

Dibrei Ha-Jamim B *

2 Kroniki

1. Zatem Salomon, syn Dawida, wzmocnił się w swym królestwie, a WIEKUISTY, jego Bóg, **był** z nim i bardzo go rozśławił. ² Zaś Salomon rozkazywał całemu Israelowi, dowódcom nad tysiącami i setkami, sędziom, wszystkim przełożonym nad całym Izraelem oraz przedniejszym ojców. ³ I Salomon poszedł, a z nim całe zgromadzenie, na wyżynę, która była w Gibeonie; bowiem tam był Namiot Zgromadzenia Boga, który Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, zrobił na puszczy. ⁴ Ale Dawid przeniósł Skrzynię Boga z Kirjath Jearym, gdy przygotował jej miejsce; bowiem rozbił jej namiot w Jeruzalaim. ⁵ Przed Przybytkiem WIEKUISTEGO, gdzie prosił w modlitwie * Salomon i zgromadzenie, był także miedziany ołtarz, który zrobił Becalel, syn Urego, syna Chura. ⁶ Wtedy Salomon poszedł do miedzianego ołtarza WIEKUISTEGO, który był przed Namiotem Zgromadzenia i ofiarował na nim tysiąc całopaleń. ⁷ Owej nocy Bóg przyglądał się Salomonowi i powiedział do niego: Proś cokolwiek, a dam ci. ⁸ Wtedy Salomon powiedział do Boga: Ty uczyniłeś wielkie miłosierdzie i oprócz Dawida, mojego ojca, zamiast niego ustanowiłeś mnie królem. ⁹ Więc teraz, o WIEKUISTY, Boże, niech będzie utwierdzone Twoje słowo, **które wypowiedziałeś** do mojego ojca Dawida; gdyż Ty mnie uczyniłeś królem nad wielkim ludem, niczym proch ziemi. ¹⁰ Dlatego daj mi mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed ten lud; bowiem któż mógłby rozsądzać ten, tak znaczny lud. ¹¹ Wtedy Bóg powiedział do Salomona: Dlatego, że to miałeś w swoim sercu, a nie prosiłeś o bogactwa, o majątności i o sławę; o dusze **tych, co** ciebie nienawidzą; ani też nie prosiłeś o liczne dni, lecz prosiłeś o mądrość i umiejętność **dla** siebie, byś rozsądzał Mój lud, nad którym ustanowiłem cię królem - ¹² mądrość i umiejętność zostanie ci dana; do tego dam ci bogactwa oraz majątność i sławę; zatem takim się nie stanie żaden z królów, którzy **byli** przed tobą i potem **będą** po tobie. ¹³ Więc Salomon wrócił do Jeruzalaim sprzed Namiotu Zgromadzenia, z owej wyżyny, co **leży** w Gibeonie, oraz królował nad Izraelem.

¹⁴ Potem Salomon nazbierał wojennych wozów i jezdnych. Miał tysiąc czterysta wozów i dwanaście tysięcy jezdnych, których rozmieścił po miastach wozów oraz przy królu, w Jeruzalaim. ¹⁵ Nadto król dostarczył do Jeruzalaim złota i srebra, jak kamienia, oraz dostarczył cedrów jak figowców, których wiele **rośnie** na polu. ¹⁶ A Salomonowi przyprawiono z Micraim konie oraz przedmioty pożądania; królewscy kupcy brali te przedmioty za zapłatę. ¹⁷ Więc wychodzili i za sześćset sztuk srebra przyprawdzali z Micraim rydwany, a konia za sto pięćdziesiąt. Wszyscy królowie Chetejczyków oraz królowie aramejscy wówczas dostawali konie z ich rąk.

* co znaczy: Słowa Dni B; hebrajska nazwa 2 Księgi Kronik

***1,5** także: **szukał, pytał, dowiadywał się**

2. Zatem Salomon rozkazał, by budować dom Imieniu WIEKUISTEGO, a **dla** siebie pałac królewski. ² Salomon odliczył siedemdziesiąt tysięcy mężów – tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy mężów, **którzy** kopali * na górze, i do nich trzy tysiące sześciuset nadzorców. ³ Salomon posłał też do Churama, króla Coru *, mówiąc: Kiedy mój ojciec Dawid budował sobie dom do mieszkania, produkowałeś mu cedry. ⁴ Oto ja będę budował dom Imieniu WIEKUISTEGO, mego Boga, aby mu **go** poświęcić; bym kadził przed Nim wonnymi rzeczami, w celu ustawicznego

wystawiania chleba, całopalenia porannego, wieczornego, w sabaty, w nowiu miesiący oraz w uroczyste święta WIEKUISTEGO, naszego Boga - co **będzie** w Izraelu przez wieki. ⁵ A dom, który mam budować, **będzie** wielki; bowiem nasz Bóg **jest** większy od wszystkich bogów. ⁶ Kto ma moc opóźnić, abym Mu dom zbudował? Bo niebiosy i niebiosy niebios ogarnąć Go nie mogą! A kim **jestem** ja, żebym Mu dom budował? Chyba tylko by przed Nim kadzić. ⁷ Dlatego teraz pošlij mi zręcznego męża, który by kształtował złoto, srebro, miedź, żelazo; purpurę, karmazyn i fiolet; umiał rysować i rzeźbić ze zręcznymi, którzy **są** przy mnie w Judzie i w Jeruzalaim; **tymi**, których ustanowił mój ojciec Dawid. ⁸ Pošlij mi także cedrowego, jodłowego i almugowego * drzewa z Libanu; bo ja wiem, że twoi słudzy umieją wyrąbywać drzewo na Libanie; oto moi słudzy będą z twoimi sługami, ⁹ aby mi przygotować jak najwięcej drzewa; bo dom, który ja buduję, ma być wielki oraz niezwykły. ¹⁰ A robotnikom, twym sługom, którzy mają wycinać drzewo, dam dwadzieścia tysięcy korcy wymłóconej pszenicy, dwadzieścia tysięcy korcy jęczmienia, dwadzieścia tysięcy wiader wina i dwadzieścia tysięcy baryłek oliwy.

¹¹ Zatem Churam, król Coru, odpowiedział na piśmie, które pošłał do Salomona: WIEKUISTY umiłował Swój lud i ustanowił cię nad nim królem. ¹² I Churam oznajmił: **Niech będzie** uwielbiony WIEKUISTY, Bóg Izraela, który uczynił niebiosy i ziemię, który dał królowi Dawidowi mądrego, zręcznego, rozumnego i roztropnego syna, aby zbudował dom WIEKUISTEMU, a sobie królewski pałac. ¹³ Teraz pošłałem ci mądrego, roztropnego i zdolnego męża - Churama Abi; ¹⁴ syna niewiasty z córek Dana. Jego ojciec był obywatelem Coru, umiejącym wyrabiać ze złota, srebra, miedzi, żelaza, kamienia i drzewa, oraz purpurę, fiolet na subtelnym lnie, czy karmazynowy jedwab; który z twymi biegłymi oraz biegłymi twojego ojca, mojego pana, Dawida, umie wyrzeźbić każdą rzeźbę oraz wymyślić wszelką misterną robotę, którą mu zadadzą. ¹⁵ Tylko niech mój pan przyśle co obiecał swym sługom: Pszenicę, jęczmień, oliwę i wino. ¹⁶ Zaś my nawycinamy drzewa z Libanu, ile go potrzeba, i po morzu, spuścimy na tratwach do Jafo, a ty każesz je zwieźć do Jeruzalaim. ¹⁷ Więc Salomon zliczył wszystkich cudzoziemców, co **byli** w izraelskiej ziemi po owym spisie, w którym ich policzył jego ojciec Dawid, i znalazło się ich sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześciuset. ¹⁸ Z nich ustanowił siedemdziesiąt tysięcy **tych**, co nosili ciężary; osiemdziesiąt tysięcy **tych**, co wyrąbywali na górze, i trzy tysiące sześciuset przełożonych nad robotami ludu.

***2,2** także: **rałali, ociosywali**

***2,3** spolszczone: **Tyru**

***2,8** najprawdopodobniej – sandałowego

3. Zatem Salomon zaczął budować Dom WIEKUISTEGO w Jeruzalaim, na górze Moria, którą ukazano jego ojcu Dawidowi; w miejscu, które było ustanowione Dawidowi na klepisku Ornana Jebusyty. ² Zaś zaczął budować drugiego dnia, w drugim miesiącu, czwartego roku swojego panowania.

³ Takie były wymiary, według których Salomon budował Dom Boga: Długość sześćdziesiąt łokci, licząc łokieć dawnego wymiaru; a szerokość dwadzieścia łokci; ⁴ zaś Przedśionek, który **był** z przodu owej długości i z przodu szerokości domu **miał** dwadzieścia łokci; **jego** wyniesienie * to sto dwadzieścia ** łokci; a od wewnątrz wyłożył **go** szczerem złotem.

⁵ Duży dom pokrył drzewem cyprysowym oraz wyłożył szczerem złotem, wprowadzając powyżej wzory palm oraz łańcuszki. ⁶ **Dla** ozdoby wyłożył dom drogimi kamieniami, zaś złoto było parwaimskim złotem. ⁷ Zatem pokrył złotem Dom – jego belki, progi, ściany i drzwi, a na ścianach wygrawerował cheruby. ⁸ Wybudował też

wewnętrzne Święte Świętych *, którego długość wynosiła dwadzieścia łokci, czyli szerokość Domu z przodu, a szerokość także dwadzieścia łokci; i pokrył je sześćuset talentami szczerego złota.⁹ Gwoździe ważyły pięćdziesiąt szekli złota. Nadto górne komnaty pokrył złotem.¹⁰ Rzeźbioną robotą wykonał też dwa cheruby dla wewnętrznego Świętego Świętych oraz pokrył je złotem.¹¹ Rozpiętość skrzydeł cherubów wynosiła dwadzieścia łokci, przy czym skrzydło jednego, długości pięciu łokci, dotykało ściany Domu; a drugie skrzydło, mające także pięć łokci, dotykało skrzydła drugiego cheruba.¹² Także skrzydło drugiego cheruba, długości pięciu łokci, dotykało ściany Domu, a drugie skrzydło, mające także pięć łokci, dosięgało skrzydła drugiego cheruba.¹³ Skrzydła owych cherubów rozpościerały się na dwadzieścia łokci, stali oni na nogach, a ich twarze były zwrócone ku Domowi.¹⁴ Sprawił też Zasłonę z bisioru, z fioletem, szkarłatem i karmazynem, oraz kazał wyhaftować na niej cheruby.¹⁵ A przed Domem wykonał dwie kolumny, długości trzydzieści pięć łokci *; zaś na ich szczycie były kapitele ** na pięć łokci.¹⁶ Sporządził też łańcuszki, jak w Świątyni i umocował je na głowicach kolumn; sprawił również sto jabłuszek granatu, które narzucono na łańcuszki.¹⁷ I postawił te kolumny na przedzie Przybytku, jedną z prawej, a drugą z lewej strony. Imię tej z prawej strony nazwał Jachin *, a imię tej z lewej strony Boaz **.

*3,4 najprawdopodobniej ponad podstawę wierzchołka góry Moria

**3,4 wysokość wg. 1 Królów 6,2 wynosiła 30 łokci

*3,8 zwane też Miejscem Najświętszym

*3,15 podano tu łączną długość odlewu obu kolumn

**3,15 także: głowice

*3,17 co znaczy: On podźwignie, ustanowi

**3,17 co znaczy: W Nim siła, Ucieczka

4. Zrobił nadto miedziany ołtarz, na dwadzieścia łokci wzdłuż i na dwadzieścia łokci wszerz, a wznwyż na dziesięć łokci.² Dał też zrobić odlewane Morze *, na dziesięć łokci od brzegu do brzegu, wokół okrągłe; jego wysokość to pięć łokci, a jego obwód to w około trzydzieści łokci.³ Zaś pod nim, przy brzegu, wokoło, otaczały je wizerunki ogórków *, których było dziesięć na łokieć i wokoło otaczały Morze; dwa rzędy ogórków ulanych wraz z odlewem.⁴ A stało na dwunastu bykach. Trzy patrzyły na północ, trzy patrzyły na zachód, trzy patrzyły na południe, a trzy patrzyły na wschód; to morze stało na ich wierzchu, a wszystkie ich tyły były pod morzem.⁵ Miało ono grubość dłoni; zaś jego brzeg był jak skraj kubka w kształcie liliowego kwiatu, a brało w siebie trzy tysiące batów *.⁶ Nadto wykonał dziesięć wanien, aby się w nich obmywać, i postawił pięć po prawej, i pięć po lewej stronie; obmywano w nich to, co należało do całopalenia; ale w morzu obmywali się z niego kapłani.⁷ Zrobił też dziesięć złotych świeczników, w kształcie jakim miały być * oraz ustawił je w Przybytku; pięć po prawej, a pięć po lewej stronie.⁸ I zrobił dziesięć stołów, które postawił w Przybytku; pięć po prawej, a pięć po lewej stronie; zrobił też sto złotych czasz.⁹ Nadto zbudował dziedziniec kapłanów oraz wielki ogrodzony teren * i drzwi do owego ogrodzonego terenu, a drzwi obił miedzią.¹⁰ Zaś Morze postawił po prawej stronie, na wschodzie, ku południu.¹¹ Churam zrobił też kotły, łopatki i miednice.¹² Zatem Churam dokończył pracę, którą uczynił dla króla Salomona do Domu Boga: Dwie kolumny sklepione głowicami na wierzchu tych dwóch kolumn; dwie kraty, które okrywały owe dwie sklepiające głowice, które były na wierzchu kolumn.¹³ Nadto czterysta jabłek granatu do owych dwóch krat; dwa rzędy jabłek granatu na każdej kracie i one okrywały dwie sklepiające głowice, które były z wierzchu kolumn.¹⁴ Porobił także podnóża i postawił na podnóżach umywalnie.¹⁵ Jedno Morze, a pod nim dwanaście byków.¹⁶ I Churam Abi zrobił królowi Salomonowi do Domu

WIEKUISTEGO z czystej miedzi: Kotły, łopatki oraz wszystkie naczynia. ¹⁷ Król odlewał je w ilowatej ziemi na równinach Jardenu, między Sukoth i między Ceredą. ¹⁸ Więc Salomon wyprodukował bardzo wiele tego wszystkiego naczynia, **tak**, że nie ustalano wagi miedzi. ¹⁹ Salomon wyprodukował także wszystkie sprzęty Domu Boga, jak złoty ołtarz i stoły, na których **stały** wystawne chleby. ²⁰ Także świeczniki oraz ich szczerozłote lampy, aby je rozświecano według ustawy przed Miejscem Najświętszym; ²¹ nadto kwiaty, lampy, złote szczypcy, których złoto **było** wyborne; ²² nożyki do knotów, miednice, łyżki, **ze** szczerego złota kadzielnice, bramę Domu, drzwi wewnętrzne do Świętego Świętych oraz ze złota drzwi do Domu, **czyli** do Przybytku.

*4,2 Wodozbiór; wielki kocioł, zwany też „morzem”, stanowiący rytualną umywalnię dla kapłanów

*4,3 za 1 Królów 7; także: **gałek, kulek, okrągłych owoców; BG** byków

*4,5 jednostka objętości; ok.34 litry

*4,7 chodzi o menory

*4,9 zwany także dziedzińcem

5. I została dokończona cała praca, którą wykonał Salomon dla Domu WIEKUISTEGO, po czym Salomon wniósł **rzeczy**, które oddzielił jego ojciec Dawid; srebro, złoto oraz wszystkie naczynia włożył do skarbcza Domu Boga. ² Wówczas Salomon zebrał do Jeruzalaim starszych Izraela, wszystkich przedniejszych pokoleń oraz przedniejszych ojców synów izraelskich, aby przenieśli Skrzynię Przymierza WIEKUISTEGO z miasta Dawida, którym **jest** Cyon. ³ Więc w uroczyste święto, które **jest** siódmego miesiąca, zebrał się do króla wszyscy izraelscy mężowie. ⁴ A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraela, Lewici wzięli Skrzynię; ⁵ oraz przenieśli Skrzynię, Namiot Zgromadzenia i wszystkie święte naczynia, które **były** w namiocie; przenieśli je kapłani oraz Lewici. ⁶ Zatem król Salomon i całe izraelskie zgromadzenie, które się zeszło do niego, przed Skrzynię, ofiarowali owce i byki, których nie liczono oraz nie zliczono z uwagi na wielką ilość. ⁷ Zatem kapłani wnieśli Skrzynię Przymierza WIEKUISTEGO na jej miejsce, do wnętrza Domu, do Świętego Świętych, pod skrzydła cherubinów; ⁸ bowiem cherubini mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem Skrzyni i cherubini okrywali Skrzynię oraz z wierzchu jej drażki. ⁹ I wyciągnęli te drażki tak, że same końce, bardziej niż Skrzynia, były widoczne na powierzchni Najświętszego miejsca; ale nie **było** ich widać z zewnątrz. I tam zostały aż do tego dnia. ¹⁰ W Skrzyni nie było **wiele**, jedynie dwie tablice, które Mojżesz włożył na Chorebie, gdy WIEKUISTY ustanowił przymierze z synami Izraela, po ich wyjściu z Micraim.

¹¹ A gdy kapłani wychodzili z uświęcenia, bo wszyscy kapłani się spotkali oraz się oczyścili, gdyż **jeszcze** nie chronili przydziału; ¹² Lewici - śpiewacy i wszyscy, co **byli** przy Asafie, Hemanie, i Jedutunie, ich synowie oraz ich bracia odziani **w** bisior, stanęli po wschodniej stronie ołtarza z cymbałami, harfami i cytrami, a przy nich stu dwudziestu trąbiących w trąby kapłanów. ¹³ I stało się, że gdy jeden za drugim trąbili, śpiewali oraz jeden za drugim wydawali głos, chwając i sławiąc WIEKUISTEGO; gdy podnosili głos na trąbach, na cymbałach i na **innych** instrumentach muzycznych oraz chwalili WIEKUISTEGO, że **jest** dobry, że na wieki **trwa** jego miłosierdzie - wtedy ten dom, to jest Dom WIEKUISTEGO został napełniony obłokiem, ¹⁴ tak, że kapłani nie mogli utrzymać pozycji stojącej i pełnić służbę z powodu tego obłoku; bowiem Dom Boga napełniła chwała * WIEKUISTEGO.

*5,14 także: **bojaźń**

6. Wtedy Salomon rzekł: WIEKUISTY powiedział, że przebywa w chmurze. ² A ja zbudowałem Dom - rezydencję dla Ciebie; stałe miejsce, gdzie miałbyś pozostawać na wieki. ³ I król zwrócił swoje oblicze oraz wystawił Boga całemu zgromadzeniu Izraela, a stało całe izraelskie zgromadzenie. ⁴ Więc powiedział: Uwielbiony WIEKUISTY, Bóg Izraela, który swymi ustami mówił do mojego ojca Dawida, i wypełnił to znakiem, mówiąc: ⁵ Od dnia, którego wyprowadziłem mój lud z ziemi Micraimu, nie wybrałem miasta we wszystkich pokoleniach izraelskich do zbudowania Domu, gdzie by przebywało Moje Imię, ani też nie wybrałem męża, który byłby wodzem nad Moim izraelskim ludem. ⁶ Ale wybrałem Jeruzalaim, aby tam przebywało Moje Imię; wybrałem też Dawida, aby był nad Moim izraelskim ludem. ⁷ W sercu mojego ojca Dawida powstało, by zbudować Dom Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Izraela. ⁸ Lecz WIEKUISTY powiedział do mojego ojca Dawida: Aczkolwiek powstało w twoim sercu, by zbudować Dom Mojemu Imieniu, i dobrze uczyniłeś, że to zaplanowałeś w swoim sercu; ⁹ jednak nie ty będziesz budował ten Dom; ale twój syn, który wyjdzie z twych bioder; ten zbuduje Dom Memu Imieniu. ¹⁰ I WIEKUISTY utwierdził swoje słowo, które powiedział; bowiem powstałem zamiast mego ojca Dawida, i usiadłem na tronie Izraela, jak powiedział WIEKUISTY oraz zbudowałem ten Dom Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Izraela. ¹¹ Tam też postawiłem ową Skrzynię, w której **jest** Przymierze WIEKUISTEGO, które zawarł z synami Izraela. ¹² Wtedy **Salomon** stanął przed ołtarzem WIEKUISTEGO, przed całym izraelskim zgromadzeniem oraz wyciągnął swoje ręce. ¹³ Gdyż Salomon zrobił miedzianą platformę, którą postawił na zewnętrznym dziedzińcu, **o wymiarach** pięć łokci wzdłuż, pięć łokci wszerz, trzy łokcie wwyż; wszedł na nią, przyklęknął na kolana przed całym zgromadzeniem Izraela, wyciągnął ręce ku niebu, ¹⁴ i powiedział: WIEKUISTY, Boże Izraela! Nie ma w niebiosach i na ziemi Boga podobnego do Ciebie. Przestrzegasz * umowy i miłosierdzia nad Twoimi sługami, którzy chodzą przed Tobą całym swym sercem. ¹⁵ Ty, który spełniłeś Twojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, to co zapowiedziałeś. Co mówiłeś Twoimi ustami - dziś tu skutecznie wypełniłeś. ¹⁶ Dlatego teraz, WIEKUISTY, Boże Izraela, spełń Twojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, co mu zapowiedziałeś, mówiąc: Nie będzie odjęty przed Mym obliczem mąż siedzący na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie będą przestrzegać swej drogi, chodząc w Moim Prawie, jak ty chodziłeś przed Mym obliczem. ¹⁷ A teraz, WIEKUISTY, Boże Izraela, niech będzie utwierdzone Tve słowo, które mówiłeś do Twojego sługi Dawida. ¹⁸ Lecz rzeczywiście, czyż Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto niebiosa i niebiosa niebios nie mogą Cię ogarnąć! Więc jakże ten Dom, który zbudowałem? ¹⁹ Spójrz na modlitwę Twojego sługi oraz na jego prośbę, WIEKUISTY, mój Boże; wysłuchaj wołania i modlitwy, którą przed Tobą modli się twój sługa. ²⁰ By Tve oczy były otwarte nad tym Domem we dnie i w nocy; nad tym miejscem, o którym powiedziałaś, że tu będzie przebywać Twoje Imię; i byś wysłuchiwał modlitwy, którą twój sługa będzie się modlił na tym miejscu. ²¹ Zatem wysłuchaj prośby Twojego sługi i Twojego izraelskiego ludu, którą będą się modlić na tym miejscu. Ty wysłuchaj z miejsca Twego mieszkania, z niebios, a **gdy** wysłuchasz - bądź miłościw. ²² Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko swemu bliźniemu i doprowadził go do przysięgi, by przysiągł, a owa przysięga przyszła przed Twój ołtarz w tym Domu; ²³ Ty wysłuchaj z niebios, rozeznaj i rozsądź Twoje sługi, odpłacając * niegodziwemu, zostawiając jego drogę na jego głowie, a przyznając rację prawemu **w tej sprawie** i odpłacając mu według jego sprawiedliwości **w tej sprawie**. ²⁴ Gdyby Twój izraelski lud został porażony przez nieprzyjaciela, dlatego, że zgrzeszyli przeciwko Tobie, a się nawrócił, wyznając Twoje Imię, modląc się i przepraszając Cię w tym Domu; ²⁵ Ty wysłuchaj z niebios, odpuść grzech Twojemu izraelskiemu ludowi i

przywróć ich do ziemi, którą dałeś im oraz ich ojcom. ²⁶ Także gdyby było zamknięte niebo i nie było deszczu, bowiem zgrzeszyli Tobie, a będą się modlić na tym miejscu, wyznając Twoje Imię, oraz gdy ich udręczysz i odwrócą się od swojego grzechu; ²⁷ Ty wysłuchaj z niebios, odpuść grzech Twoich sług i Twojego izraelskiego ludu, naucz ich prawej drogi, po której pójdą, oraz daj deszcz na Twą ziemię, którą dałeś w dziedzictwo Twojemu ludowi. ²⁸ Gdyby był głód na ziemi, gdyby był mór, susza, rdza, szarańcza i chrząszcze; jeśli by go ścisnął jego nieprzyjaciół w ziemi jego zamieszkania, albo jakakolwiek plaga, czy dolegliwość; ²⁹ każdą modlitwę i każdą prośbę, którą uczyni którykolwiek człowiek, albo cały Twój lud izraelski, każdy poznając swoją ranę i boleść, oraz podniesie swoje ręce w tym Domu; ³⁰ Ty wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, odpuść i oddaj każdemu według wszystkich jego dróg, Ty, który znasz jego serce; bo Ty, Ty sam znasz serca synów ludzkich. ³¹ Aby się Ciebie bali i chodzili Twoimi drogami **we** wszystkie dni, w których będą żyć na obliczu ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ³² Nadto i cudzoziemiec, który nie **jest** z Twojego izraelskiego ludu, i ten przyjdzie z dalekiej ziemi z powodu Twego wielkiego Imienia, Twojej możnej ręki, i z powodu Twego wyciągniętego ramienia; gdy przyjdą i będą się modlić w tym Domu; ³³ Ty wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, i uczyni wszystko, o co zawoła do ciebie ów cudzoziemiec; by wszystkie narody ziemi poznały Twoje Imię; aby się Ciebie bali, jak Twój lud izraelski, i by wiedzieli, że Twe Imię jest wzywane na terenie tego Domu, który zbudowałem. ³⁴ Gdyby Twój lud wyszedł na wojnę przeciwko swoim wrogom, drogą, którą ich pošlesz, i będą się modlilić w kierunku tego miasta, które wybrałeś oraz Domu, który zbudowałem dla Twojego Imienia; ³⁵ z niebios wysłuchaj ich modlitwy, ich prośby, oraz wykonaj to, co jest właściwe. ³⁶ Gdyby zgrzeszyli przeciw Tobie, bo nie ma człowieka, który nie zgrzeszył, więc rozgniewawszy się na nich, poddasz ich pod **moc** wroga, który ich pojmie i zaprowadzi w niewolę do dalekiej, czy bliskiej ziemi; ³⁷ jednak się opamiętają w swoim sercu, w owej ziemi, do której zostali zaprowadzeni w niewolę, i nawróciwszy się, będą się modlić w ziemi swojej niewoli, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, źle uczyniliśmy, byliśmy niegodziwymi; ³⁸ oraz nawrócą się do Ciebie z całego swojego serca i z całej swej duszy w ziemi swojej niewoli, do której zostali zaprowadzeni; a będą się modlić w kierunku swojej ziemi, którą dałeś ich przodkom; miasta, które wybrałeś oraz do Domu, który zbudowałem Twemu Imieniu; ³⁹ wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, ich modlitwę oraz ich prośbę; wykonaj to, co jest właściwe, i odpuść Twojemu ludowi, który Ci zgrzeszył. ⁴⁰ A teraz, Boże, proszę, niech Twoje oczy będą otwarte i Twoje uszy uważne na modlitwę z tego miejsca. ⁴¹ Więc teraz wyrusz, WIEKUISTY, Boże, na Twój odpoczynek, Ty i Skrzynia Twojej mocy. Twoi kapłani, WIEKUISTY, Boże, niech noszą na sobie zbawienie, a Twoi święci niech się radują dobrym zrozumieniem * ⁴² WIEKUISTY, Boże! Nie odwracaj oblicza Twojego pomazańca; pamiętaj o miłosierdziu * względem Dawida, Twojego sługi.

***6,14** także: **chronisz, bronisz, pilnujesz**

***6,23** także: **zwracając się przeciwko; odnawiając, przyprowadzając z powrotem**

***6,41** także: **przyjemnościami, bogactwami, szczęściem, uprzejmością, łagodnością, radością**

***6,42** także: **miłości, wierności**

7. A gdy Salomon dokończył modlitwę, wtedy zstąpił z nieba ogień i pochłonął ofiary całopalenia, a Dom napełniła chwała WIEKUISTEGO. ² Więc kapłani nie mogli wejść do Domu WIEKUISTEGO, bowiem chwała WIEKUISTEGO napełniła Dom WIEKUISTEGO. ³ Zaś wszyscy potomkowie Izraela, widząc, jak na Dom zstępował ogień i chwała WIEKUISTEGO, upadli swą twarzą na ziemię, na posadzkę, i

kłaniając się, chwalili WIEKUISTEGO, że **jest** dobry, że na wieki **trwa** Jego miłosierdzie.⁴ A król oraz cały lud składali ofiary przed WIEKUISTYM.⁵ Zatem gdy otwierali Dom Boga, król Salomon zabił na ofiary dwadzieścia dwa tysiące byków * i sto dwadzieścia tysięcy owiec ** - król oraz cały lud.⁶ A kapłani stali w swych rzędach. Także Lewici z instrumentami, które wyprodukował król Dawid do chwalenia WIEKUISTEGO; do pieśni WIEKUITEMU, że na wieki **trwa** Jego miłosierdzie; czyli pieśni Dawida, które im podał. Naprzeciwko nich, trąbili kapłani, a wszyscy Israelici niezachwianie stali.⁷ Nadto Salomon oddzielił wewnątrz dziedzińca, które **było** przed Domem WIEKUISTEGO, gdyż tam ofiarował całopalenia oraz łój ofiar dziękczynnych; bowiem na miedzianym ołtarzu, który zrobił Salomon, nie mogły się pomieścić całopalenia, ofiary z pokarmów oraz tłuszcz.

⁸ I Salomon obchodził owego czasu uroczyste święto przez siedem dni, a z nim cały Israel, bardzo wielkie zgromadzenie, od wejścia do Chamath - aż do potoku Micraimu.⁹ Potem, ósmego dnia uczynili uroczyste zebranie; bowiem oddanie * ołtarza obchodzili przez siedem dni i uroczyste święto przez siedem dni.¹⁰ A dwudziestego trzeciego dnia, siódmego miesiąca, rozpuścił lud do swych mieszkań; radosny i cieszący się w swoim sercu z dobrodziejstwa, które WIEKUISTY uczynił Dawidowi, Salomonowi oraz swojemu ludowi, Israelowi.¹¹ Więc Salomon dokończył Dom WIEKUISTEGO oraz dom króla; i szczęśliwie wykonał wszystko, co zaplanował w swym sercu, by uczynić w Domu WIEKUISTEGO i w swoim domu.

¹² Potem, w nocy, Salomon miał widzenie WIEKUISTEGO, **który** powiedział do niego: Wysłuchałem twoją modlitwę i wybrałem sobie to miejsce na dom ofiary.¹³ Jeżeli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; jeśli rozkażę szarańczy, aby wyżarła ziemię, czy też pošlę zarazę na Mój lud;¹⁴ a Mój lud, nad którym wzywano Mego Imienia się ukorzy, będzie się modlił oraz szukał Mojego oblicza, odwróciwszy się od złych dróg - wtedy Ja, z niebios, wysłucham oraz odpuszczę ich grzech i uzdrowię ich ziemię.¹⁵ Także Moje oczy będą otwarte, a moje uszy uważne na modlitwę z tego miejsca.¹⁶ Teraz wybrałem i uświęciłem ten Dom, aby tu na wieki przebywało Moje Imię; tu będą Moje oczy i Moje serce przez wszystkie dni.¹⁷ A ty będziesz chodził przede Mną, jak chodził Dawid, twój ojciec, i będziesz robił wszystko, co ci przykazałem, strzegąc Moich ustaw i Moich sądów.¹⁸ Wtedy utwierdzę tron twojego królestwa, jak uczyniłem umowę z twoim ojcem Dawidem, mówiąc: Nie będzie wewnątrz odjęty mąż panujący nad Israelem.¹⁹ Zaś jeśli wy się odwrócicie, opuścicie Moje ustawy i Moje przykazania, które wam dałem, odejdziecie i będziecie służyli cudzym bogom oraz będziecie się im kłaniali;²⁰ wtedy was wykorzenię z Mojej ziemi, którą im dałem; a ten Dom, który poświęciłem Memu Imieniu, odrzucę od Mojego oblicza oraz podam go na przypowieść *, na drwinę, pomiędzy wszystkie narody.²¹ W tym Domu, który był sławny, wszystko będzie spustoszone; więc przechodzący powie: Dlaczego WIEKUISTY tak uczynił tej ziemi i temu Domowi?²² Wtedy odpowiedzą: Dlatego, że opuścili WIEKUISTEGO, Boga swych przodków, który ich wyprowadził z ziemi Micraim, a chwycili się cudzych bogów, im się kłaniali i im służyli; dlatego przyprowadził na nich to wszystko złe.

*7,5 także: **krów, cieląt**

7,5 także: **drobnego bydła, kóz

*7,9 także: **oczyszczenie**

*7,20 także: **pouczenie**

8. A po przejściu dwudziestu lat, w których Salomon budował Dom WIEKUISTEGO oraz swój dom,² pobudował też miasta, które Churam zwrócił Salomonowi, i dał tam mieszkanie synom Israela.³ Potem Salomon ciągnął do

Chamath Coby i ją wzięt. ⁴ Zbudował też Tadmor na puszczy oraz pobudował w Chamath wszystkie miasta, w których były składy. ⁵ Nadto zbudował wyższe Beth-Choron i niższe Beth-Choron, miasta obronne z murami, bramami i zaporami. ⁶ Także Baalath i wszystkie miasta, w których Salomon miał składy, wszystkie miasta dla wozów oraz miasta dla jezdnych. Wszystko cokolwiek zaplanował zbudować w Jeruzalaim, na Libanie oraz po całej ziemi swego panowania było według jego upodobania. ⁷ Cały też lud, który pozostał z Chittejczyków, Emorejczyków, Peryzejczyków, Chiwitów i Jebusytów, którzy nie byli z Israela; ⁸ tych z ich synów, co zostali po nich w owej ziemi; których nie wygubili synowie Israela, Salomon uczynił hołdownikami do tego dnia. ⁹ Lecz z synów israelskich, których Salomon nie uczynił sługami swoich robót, gdyż oni byli walecznymi mężami, jego przedniejszymi dowódcami, przełożonymi nad jego wozami i nad jezdnymi, ¹⁰ z tych było dwustu pięćdziesięciu przedniejszych przełożonych, których miał król Salomon, aby panowali nad ludem. ¹¹ Zaś córkę faraona Salomon przeniósł z miasta Dawida - do domu, który jej zbudował; bowiem mówił: Nie będzie mieszkała moja żona w domu Dawida, króla Israela, gdyż jest święty, bo weszła do niego Skrzynia WIEKUISTEGO. ¹² Zatem Salomon składał całopalenia WIEKUISTEMU na ofiarnicy WIEKUISTEGO, którą zbudował przed Przedsionkiem. ¹³ Ofiarne zajęcie na każdy dzień, według rozkazu Mojżesza: W szabaty, w nowiu miesiąca oraz trzy razy w roku, podczas uroczystych świąt - w święto Przaśników, w święto Tygodni i w święto Szałasów. ¹⁴ Nadto według rozporządzenia swojego ojca Dawida, wyznaczył działy kapłanów w ich służbie i Lewitów w ich powinnościach, aby chwalili Boga oraz służyli przy kapłanach według zajęcia każdego dnia; także odźwiernych w ich działach przy każdej bramie; bowiem taki był rozkaz Dawida, męża Boga. ¹⁵ Zatem nie odstąpili od królewskiego rozkazu o kapłanach oraz Lewitach, odnośnie wszystkich rzeczy i skarbów. ¹⁶ Więc utwierdzono wszystkie prace Salomona, od owego dnia, w którym został założony dom WIEKUISTEGO - aż do jego wykończenia; i został dokończony Dom WIEKUISTEGO. ¹⁷ A Salomon pojechał do Ecjon-Geber i do Elath, nad brzegiem morskim w ziemi Edomu. ¹⁸ Zaś Churam posłał mu przez rękę swoich sług okrętą oraz znającą morze służbę, która pojechała ze sługami Salomona do Ofir; wzięli stamtąd czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przynieśli do króla Salomona.

9. Wtedy, słysząc o sławie Salomona, z bardzo wielkim bogactwem - z wielbłędami niosącymi wonne rzeczy, wiele złota i drogiego kamienia, przyjechała do Jeruzalaim królowa Szeby, aby doświadczyć Salomona w trudnych kwestiach *. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w swoim sercu. ² Zaś Salomon jej odpowiedział na wszystkie jej słowa; przed Salomonem nie było nic ukrytego, na co by jej nie odpowiedział. ³ Dlatego królowa Szeby widząc mądrość Salomona; Dom, który zbudował; ⁴ także potrawy jego stołu, siedziby * jego sług; funkcje tych, co służyli i ich szaty; jego podczaszych i ich szaty; górną komnatę, którą wchodził do Domu WIEKUISTEGO - nie mogła wyjść z podziwu. ⁵ Więc powiedziała do króla: Prawdziwa to mowa, którą słyszałam w mojej ziemi o twoich sprawach oraz o twej mądrości. ⁶ Ale nie wierzyłam tym słowom, aż przyjechałam i oglądałam swoimi oczyma; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiej twojej mądrości; przez to powiększyłeś sławę, o której słyszałam. ⁷ Szczęśliwi twoi mężowie i szczęśliwi ci twoi słudzy, którzy zawsze przed tobą stoją i słuchają twojej mądrości. ⁸ Niech będzie wysławiony WIEKUISTY, twój Bóg, który cię sobie upodobał, aby przed WIEKUISTYM, twoim Bogiem, posadzić cię na Swym tronie za króla. Twój Bóg umiłował Israela i aby go umocnić na wieki, ustanowił cię królem nad nimi, byś czynił sąd i sprawiedliwość. ⁹ I dała królowi sto dwadzieścia talentów złota, bardzo wiele

wonnych rzeczy i drogiego kamienia; **nigdy** nie położono takich wonnych rzeczy, jakie dała królowa Szeby królowi Salomonowi. ¹⁰ Nadto słudzy Churama i słudzy Salomona, co przywieźli złoto z Ofiru, przywieźli i drzewo almugowe oraz drogie kamienie. ¹¹ Zaś z owego drzewa almugowego król zrobił trakt do Domu WIEKUISTEGO i do domu króla oraz harfy i lutnie dla śpiewaków; nigdy przedtem takich nie widziano w ziemi judzkiej. ¹² Król Salomon dał także królowej Szeby przedmioty pożądania, które chciała i o które prosiła; a sam sobie **zachował** to, co przyniosła dla króla. Potem się wróciła i odjechała do swej ziemi; ona i jej słudzy.

¹³ A waga złota, które przychodziło do Salomona w każdym roku, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota. ¹⁴ Oprócz tego, co przynosili ludzie kupujący oraz handlarze. Także wszyscy królowie arabscy oraz książęta owej ziemi przywozili Salomonowi złoto i srebro. ¹⁵ Dlatego król Salomon zrobił dwieście tarcz z kutego złota; sześćset **szekli** kutego złota wychodziło na każdą tarczę. ¹⁶ Nadto trzysta puklerzy z kutego złota; trzysta złotych **szekli** wychodziło na każdy puklerz; i król je złożył w domu Lasu Libańskiego. ¹⁷ Król zrobił także wielki tron ze słoniowej kości oraz powłókł go szczerym złotem. ¹⁸ A przy tronie **było** sześć stopni; zaś podnózek **był** ze złota i został przymocowany do tronu; także poręczce z obu stron, gdzie **było** miejsce siedzenia; a przy poręczach stały dwa lwy. ¹⁹ Nadto dwanaście lwów stało z obu stron na sześciu stopniach; nic takiego nie zrobiono w żadnym królestwie. ²⁰ Wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, **były** złote, i cały sprzęt w domu Lasu Libańskiego **był** ze szczerego złota; nie było nic ze srebra, gdyż za dni Salomona nie miało ono żadnej wartości. ²¹ Gdyż po morzu jeździły królewskie okręty ze sługami Churama i raz na trzy lata okręty wracały z morza, przynosząc złoto, srebro, kości słoniowe, małpy i pawie. ²² A król Salomon urósł nad wszystkich ziemskich królów w bogactwie i mądrości. ²³ Dlatego wszyscy ziemscy królowie pragnęli widzieć Salomona, aby słuchać jego mądrości, którą Bóg dał w jego serce. ²⁴ Oni też przynosili, każdy swój upominek, i to w każdy rok: Srebrne naczynia, złote naczynia, szaty, zbroje i wonne rzeczy, konie i muły. ²⁵ Więc Salomon miał cztery tysiące zagród koni i wozów oraz dwanaście tysięcy jezdnych, których rozmieścił w miastach wozów oraz przy sobie, w Jeruzalaim. ²⁶ I panował nad wszystkimi królami, od rzeki * - do ziemi Pelisztinów, i aż do granicy Micraimu. ²⁷ I król złożył w Jeruzalaim srebra jak kamienia, a cedrów złożył jak drzew figowych, których na polu **jest** bardzo wiele. ²⁸ Konie przyprawdzano Salomonowi z Micraim oraz ze wszystkich ziem.

²⁹ A resztę spraw Salomona, tych pierwszych i ostatnich, zapisano w księdze proroka Natana, w proroctwie Achiji Szylonity oraz w widzeniach Jeddy - widzącego, który prorokował przeciwko Jerobeamowi, synowi Nebata. ³⁰ Salomon królował czterdzieści lat w Jeruzalaim nad całym Israelem. ³¹ Potem Salomon zasnął jak jego przodkowie, i pochowano go w mieście Dawida, jego ojca, a zamiast niego królował jego syn Rehabeam.

***9,1** także: **zagadkach**

***9,4** także: **zebrania**

***9,26** najprawdopodobniej chodzi o rzekę Frat (Eufrat)

10. Zatem Rehabeam pojechał do Szechem; bo w Szechem zebrał się cały Israel, aby go ustanowić królem. ² A kiedy to usłyszał Jerobeam, syn Nebata, który **był** w Micraim, gdzie uciekł przed królem Salomonem - Jerobeam powrócił z Micraim; ³ bowiem posłali i go wezwali. Więc przyszedł Jerobeam oraz cały Israel i powiedzieli do Rehabeama, mówiąc: ⁴ Twój ojciec nas ciężko ucisnął; ale teraz, ulżyj ciężkiej pracy u twojego ojca oraz ciężkiemu uciskowi, który na nas włożył, a będziemy ci

służyć.⁵ A on im powiedział: Po trzech dniach do mnie powróćcie. Więc lud odszedł.⁶ Zaś król Rehabeam wszedł w radę ze starszymi, którzy stawali przed jego ojcem Salomonem, za jego życia, mówiąc: Co wy radzicie? Jaką przynieść odpowiedź temu ludowi?⁷ Zaś oni mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeśli dziś będziesz uległy temu ludowi, będziesz im przychylny i będziesz do nich mówił łagodne słowa – przez wszystkie dni zostaną twymi sługami.⁸ Ale porzucił radę starszych, którą mu podali oraz wszedł w radę z młodzieńcami, co z nim rośli i przed nim stawali.⁹ Także do nich powiedział: Cóż wy radzicie, byśmy powtórnie przychodząc, odpowiedzieli temu ludowi, co do mnie powiedział, mówiąc: Ulżyj z powodu ucisku, który twój ojciec na nas włożył?¹⁰ Wtedy owi młodzieńcy, co z nim urosli, odpowiedzieli mu, mówiąc: Tak powiesz temu ludowi, który do ciebie rzekł, mówiąc: Twój ojciec ciężko nas ucisnął, ale ty, z tego powodu, nam ulżyj. Tak do nich powiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mojego ojca.¹¹ Dlatego mój ojciec kładł na was ciężki ucisk, a ja dodam do waszego ucisku; mój ojciec karał was biczami, a ja biczami z kolcami.

¹² Zatem trzeciego dnia, jak król rozkazał, przyszedł Jerobeam wraz z całym ludem do Rehabeama, mówiąc: Wróćcie do mnie trzeciego dnia.¹³ A król surowo im odpowiedział, gdyż król Rehabeama odrzucił radę starszych.¹⁴ Ale do nich przemówił według rady młodzieńców, mówiąc: Obciążono was ciężkim uciskiem, lecz ja dodam do niego; mój ojciec karał was biczami, a ja biczami z kolcami.¹⁵ Zatem król nie zajął strony ludu; bo przyczyna pochodziła od Boga, aby WIEKUISTRY uczynił zadość Swojemu słowu, które przez Achiję Szylonitę powiedział do Jerobeama, syn Nebata.¹⁶ Z całego Izraela, którego król nie usłuchał, lud odpowiedział królowi, mówiąc: Jakiego rodzaju mamy dział w Dawidzie? Bez dziedzictwa w synu Iszaja? Każdy do swych namiotów, Izraelu! Dawidzie, teraz oglądaj swój dom! I wszyscy Izraelczycy rozeszli się do swoich namiotów.¹⁷ Więc Rehabeam panował tylko nad synami izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Judy.

¹⁸ Król Rehabeam posłał Hadorama, który był poborcą, lecz synowie izraelscy go ukamienowali, tak, że umarł; dlatego król Rehabeam szybko wsiadł na wóz i uciekł do Jeruzalaim.¹⁹ A Izraelczycy odeszli od domu Dawida, aż do tego dnia.

11. Zatem Rehabeam przybył do Jeruzalaim, zebrał dom Judy i Binjamina - sto osiemdziesiąt tysięcy wybranych do boju, aby walczyli z Izraelem oraz żeby królestwo powróciło do Rehabeama.² Więc miało miejsce słowo WIEKUISTEGO do Szemaji, Bożego męża, mówiąc:³ Powiedz do Rehabeama, syna Salomona, króla Judy oraz do całego Izraela w Judzie i pokoleniu Binjamina, mówiąc:⁴ Tak mówi WIEKUISTRY: Nie wychodźcie, ani nie walczcie z waszymi braćmi; wróćcie, każdy do swego domu; bowiem ta rzecz się stała ode Mnie. I usłuchali słowa WIEKUISTEGO oraz wrócili, nie ciągnąc przeciwko Jerobeamowi.

⁵ Zatem Rehabeam mieszkał w Jeruzalaim i pobudował miasta obronne w Judzie.⁶ Zbudował Betlechem *, Etam i Tekoa;⁷ Beth-Cur, Socho i Adullam;⁸ Gath, Maresza i Zyf;⁹ Adoraim, Lachisz i Azeka;¹⁰ Coreah, Ajalon i Hebron, które były w Judzie, a w Binjaminie miasta obronne.¹¹ A kiedy wzmocnił owe twierdze, ustanowił w nich władców oraz wybudował spichlerze dla zboża, oliwy i wina.¹² W każdym mieście tarcze i włócznie, które stały się liczne i były wielkim wsparciem; tak panował nad Judą i Binjaminem.¹³ Także kapłani i Lewici, co byli w całym Izraelu, zbrali się do niego ze wszystkich swoich granic.¹⁴ Gdyż Lewici opuścili swoje przedmieścia i swoje posiadłości oraz szli do Judy, i do Jeruzalaim; ponieważ Jerobeam i jego synowie ich wyrzucili, aby nie sprawowali czynności kapłańskich WIEKUISTEMU;¹⁵ i ustanowił sobie kapłanów na wyżynach, dla kosmaczy * i cielców, które wykonał.¹⁶ A za Lewitami przyszli do Jeruzalaim ci, ze wszystkich pokoleń izraelskich, którzy

oddali swe serca na szukanie WIEKUISTEGO, Boga Izraela, aby złożyć ofiary WIEKUISTEMU, Bogu swych przodków.

¹⁷ Więc przez trzy lata umocnili królestwo Judy i utwierdzili Rehabeama, syna Salomonona; bowiem przez trzy lata chodzili drogą Dawida i Salomona. ¹⁸ Potem Rehabeam pojął sobie za żonę Machalagę córkę Jerimota, syna Dawida, oraz Abichailę, córkę Eliaba, syna Iszaja, ¹⁹ która urodziła mu synów: Jeusza, Szemarjasza i Zahama. ²⁰ A po niej pojął Maachę, córkę Absaloma, która mu urodziła Abiję, Attaja, Zizę i Szelomithę. ²¹ A Rehabeam miłował Maachę, córkę Absaloma, nad wszystkie swoje żony oraz nad nałożnice. Bowiem pojął osiemnaście żon i sześćdziesiąt nałożnic oraz spłodził dwudziestu ośmiu synów i sześćdziesiąt córek. ²² I Rehabeam ustanowił za władcę Abiję, syna Maachy, oraz za dowódcę wojska pomiędzy jego braćmi; gdyż uczyni go królem. ²³ Nadto roztropnie postępując, rozmieścił wszystkich swych synów po wszystkich krainach Judy i Binjamina, po wszystkich miastach obronnych; dał im dostatek żywności oraz wyprosił wiele żon.

*^{11,6} spolszczone: Betlejem

*^{11,15} najprawdopodobniej satyrów, z demonicznego kultu

12. A kiedy Rehabeam utwierdził swoje królestwo i je wzmocnił, porzucił Prawo WIEKUISTEGO, a z nim cały Izrael. ² Zaś piątego roku panowania Rehabeama stało się, że Szyszak, król Micraimu, wyciągnął przeciw Jeruzalaim; gdyż zgrzeszyli przeciw WIEKUISTEMU. ³ **Wyciągnął** z tysiąc dwustoma wozami, z sześćdziesięciu tysiącami jezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Micraim - Libijczyków, Sukkijczyków i Kuszytów. ⁴ I zdobył miasta obronne, które **były** w Judzie oraz przyciągnął pod Jeruzalaim. ⁵ Wtedy, przed Szyszakiem, przyszedł do Rehabeama oraz do władców judzkich, którzy się zebrali w Jeruzalaim prorok Semeja, i do nich powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Wy Mnie opuściliście, więc i Ja was zostawiłem w ręce Szyszaka. ⁶ Zatem władcy izraelscy i król uniżyli się oraz mówili: WIEKUISTY **jest** sprawiedliwy. ⁷ A kiedy WIEKUISTY zobaczył, że się uniżyli, do Szemaji stało się słowo WIEKUISTEGO, mówiąc: Uniżyli się, zatem ich nie wytracę, ale wkrótce dam im ratunek; przez ręce Szyszaka nie wyleje się Moja zapalczliwość przeciwko Jeruzalaim. ⁸ Jednak będą jego sługami, aby się dowiedzieli, **czy** służyć Mnie, czy też służyć królestwom ziemskim. ⁹ A Szyszak, król Micraimu, przyciągnął przeciw Jeruzalaim i pobrał skarby Domu WIEKUISTEGO, i skarby domu królewskiego - wszystko to pobrał; wziął także złote tarcze, które wykonał Salomon. ¹⁰ Więc zamiast nich król Rehabeam sprawił miedziane tarcze i powierzył je w udziale przełożonym piechoty, którzy strzegli drzwi domu królewskiego. ¹¹ A gdy król wchodził do Domu WIEKUISTEGO, **wtedy** przychodziła piechota i je brali; potem szybko je odnosili do **ich** pomieszczenia. ¹² A ponieważ się uniżył, odwrócił się od niego gniew WIEKUISTEGO i nie wytracił go do końca; bowiem w Judzie miały miejsce jeszcze cenne sprawy. ¹³ Zatem król Rehabeam wzmocnił się w Jeruzalaim i panował. A Rehabeam kiedy zaczął królować miał czterdzieści jeden lat, a panował siedemnaście lat w Jeruzalaim, mieście, które WIEKUISTY wybrał ze wszystkich pokoleń izraelskich, aby tam przebywało Jego Imię. Zaś imię jego matki to Naama, Ammonitka. ¹⁴ Lecz czynił złe *****; bowiem nie przygotował ****** swojego serca, by szukać WIEKUISTEGO. ¹⁵ A sprawy Rehabeama, te pierwsze i dalsze, zapisane są w księdze proroka Szemaji, i Ido, widzącego; gdzie umieszczono spis rodowy, także wojny, **prowadzone** we wszystkie dni między Rehabeamem, a Jerobeamem. ¹⁶ I Rehabeam zasnął z swoimi przodkami, i został pochowany w mieście Dawida. Zaś zamiast niego królował jego syn Abija.

*12,14 także: grzeszne, niegodziwe

**12,14 także: ugruntował, nadał kierunek

13. Od osiemnastego roku panowania króla Jerobeama, nad Judą królował Abija.

² A królował trzy lata w Jeruzalaim. Zaś imię jego matki to Mikaja, córka Urjela z Gibei. I była wojna między Abiją, i między Jerobeamem. ³ Abija zawiązał walkę wojskiem z bardzo walecznych ludzi - czterystu tysiącami wypróbowanych mężów; Jerobeam także przygotował przeciwko niemu walkę, mając osiemset tysięcy wypróbowanych, bardzo walecznych mężów. ⁴ Zatem Abija stanął na górze Cemaraim, która **leży** wśród gór Efraima, i powiedział: Słuchajcie mnie, Jerobeamie i cały Israelu! ⁵ Czy wy nie wiecie, że WIEKUISTY, Bóg Israela, dał Dawidowi na wieki panowanie nad Israelem; **na podstawie** trwałego przymierza - jemu oraz jego potomkom? ⁶ Lecz powstał Jerobeam, syn Nabata, sługi Salomona, syna Dawida, i zbuntował się przeciwko swojemu panu. ⁷ Więc skupili się wokół niego lekkomyślni synowie, nikczemni ludzie oraz wzmocnili się przeciwko Rehabeamowi, synowi Salomona; zaś Rehabeam będąc dzieckiem i wrażliwego serca, nie mógł nad nimi wziąć góry. ⁸ Teraz wy zamierzacie się wzmocnić przeciwko królestwu WIEKUISTEGO, **które jest** w rękach synów Dawida. Wielka was liczba i macie z sobą złote cielce, które Jerobeam sporządził wam za bogów. ⁹ Czyż nie porzuciliście kapłanów WIEKUISTEGO, synów Ahrona i Lewitów, a wyznaczyliście sobie kapłanów, jak ziemskie narody? Kto przychodzi z młodym cielcem oraz siedmioma baranami, aby zostały poświęcone * jego ręce, staje się kapłanem tych, którzy nie **są** bogami. ¹⁰ Ale my **jesteśmy** WIEKUISTEGO, naszego Boga, nie opuściliśmy Go; a kapłani, co służą WIEKUISTEMU, **są** synami Ahrona i Lewitami do publicznej służby. ¹¹ Ofiarowują WIEKUISTEMU całopalenia w każdy poranek i w każdy wieczór; kadzą wonnościami i wystawiają chleby na oczyszczonym stole. Także w każdy wieczór **oporzadzają** złoty świecznik i jego lampy, by się paliły. Zatem my strzeżemy nakazu WIEKUISTEGO, naszego Boga - a wy Go opuściliście. ¹² Dlatego - oto z nami, na czele **jest** Bóg oraz Jego kapłani i głośnie trąby, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Israela! Nie walczy z WIEKUISTYM, Bogiem waszych przodków; bo się wam nie powie.

¹³ Zaś Jerobeam zatoczył zasadzkę, aby ich dopaść z tyłu; więc byli na oczach Judy oraz zasadzka z tyłu. ¹⁴ Wtedy Judejczycy ujrzeni, że bitwa z nimi **jest** z przodu i z tyłu; zatem wołali do Pana, a kapłani trąbili w trąby. ¹⁵ Mężowie Judy wydali też okrzyk. A podczas okrzyku mężów judzkich stało się, że przed Abiją i Judą Bóg poraził Jerobeama oraz całego Israela. ¹⁶ Więc synowie israelscy uciekali przed Judą; ale Bóg podał ich w ich ręce. ¹⁷ Wtedy Abija i jego lud porazili ich wielką rzezią, zatem padło pięćset tysięcy pobitych mężów, wybranych z Izraela. ¹⁸ W tym czasie zostali poniżeni synowie israelscy, a wzmocnili się synowie judzcy; ponieważ polegali na WIEKUISTYM, Bogu swych przodków. ¹⁹ A Abija gonił Jerobeama oraz zdobył jego miasta: Betel i jego córki *, Jeszanę i jej córki oraz Efron i jego córki. ²⁰ Zaś Jerobeam nie mógł więcej utrzymać siły za dni Abiji, i WIEKUISTY go uderzył, więc umarł. ²¹ A Abija się wzmocnił, pojął sobie czternaście żon i spłodził dwudziestu dwóch synów oraz szesnaście córek. ²² Zaś inne sprawy Abiji, jego postępowanie i jego słowa, zapisane są w księdze proroka Ido.

*13,9 także: **utwierdzone**; w domyśle – na kapłana

*13,19 w znaczeniu - okoliczne sioła

14. A gdy Abija zasnął ze swymi przodkami i pochowano go w mieście Dawida, zamiast niego królował jego syn Asa. Za jego dni ziemia była w pokoju przez dziesięć

lat. ² Zaś Asa czynił co **jest** słuszne i przyjemne w oczach WIEKUISTEGO, swego Boga; ³ bo poburzył obce ołtarze i wyżyny, podruzgotał ich bałwany oraz wyrąbał ich gaje. ⁴ Zaś Judzie nakazał, aby szukali WIEKUISTEGO, Boga swych przodków oraz zaprowadzali Prawo i jego przykazania. ⁵ Zatem zniósł we wszystkich miastach judzkich wyżyny oraz słoneczne bałwany, więc za jego czasu królestwo żyło w pokoju. ⁶ Nadto zbudował w Judzie obronne miasta, ponieważ ziemia żyła w pokoju oraz za owych lat nie powstała przeciwko niemu wojna, gdyż WIEKUISTY dał mu odpocznienie. ⁷ Więc powiedział do Judy: Zbudujmy te miasta, otoczmy je murem, wieżami, bramami i zaporami, bo znów ziemia **jest** w naszej mocy; gdyż szukaliśmy WIEKUISTEGO, naszego Boga; szukaliśmy go, zatem sprawił nam zewsząd odpocznienie. Dlatego budowali oraz im się szczęściło. ⁸ Asa miał wojsko noszące haki i włócznie – trzysta tysięcy z Judy; a z Binjamina, noszące tarcze oraz ciągnące łuk – dwieście osiemdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy **byli** bardzo mężni.

⁹ Lecz wyciągnął przeciwko nim Zerach, Kuszyta, mając milion wojska i trzysta wozów oraz przyciągnął do Mareszy. ¹⁰ Zatem wyciągnął przeciw niemu także Asa i przygotowali wojska w dolinie Sefata przy Mareszy. ¹¹ Wtedy Asa zawołał do WIEKUISTEGO, swojego Boga, mówiąc: O WIEKUISTY! Nie potrzebujesz wielu, abyś ratował **tego**, kto nie ma potęgi. Ratuj WIEKUISTY, nasz Boże, ponieważ polegamy na Tobie, i w Twe Imię idziemy przeciwko temu mnóstwu. Ty **jesteś** WIEKUISTY, nasz Bóg; nie powstrzymuj się przeciw śmiertelnym ludziom. ¹² A WIEKUISTY poraził Kuszytów przed Asą i przed Judą, zatem Kuszycki uciekli. ¹³ Zaś Asa i lud, który **był** z nim, gonili ich do Gerar. Zatem Kuszycki zostali powaleni, nie mogąc zachować życia; bowiem zostali starci przed obliczem WIEKUISTEGO oraz przed Jego wojskiem. Także nabrali bardzo wiele łupów. ¹⁴ Nadto zburzyli wszystkie miasta wokół Gerar; bo przypadł na nich strach WIEKUISTEGO, i splądrowali te wszystkie miasta, bo był w nich wielki łup. ¹⁵ Także zburzyli obory trzód, zajęli bardzo wiele owiec i wielbłądów, po czym wrócili do Jeruzalaim.

15. Wtedy do Azarii, syna Odeda, przyszedł Duch Boga. ² Więc wyszedł naprzeciw Asy i mu powiedział: Słuchajcie mię, Aso i cały Judo, i Binjaminie! Pan był z wami, dopóki byliście z Nim; i jeżeli Go będziecie szukać * - znajdziecie go; ale jeśli go opuścicie - opuści was. ³ Wiele dni Israel **był** bez prawdziwego Boga; bez kapłana, nauczyciela oraz bez Prawa. ⁴ Jednak gdyby w swym utrapieniu nawrócili się do WIEKUISTEGO, Boga Israela, i Go szukali, dałby się im znaleźć. ⁵ Lecz w terażniejszych czasach, niebezpiecznie **jest** wychodzić i wchodzić; bo **panuje** wielkie zamieszanie między wszystkimi obywatelami ziemi. ⁶ Więc depcze naród po narodzie, a miasto po mieście, gdyż Bóg ich strwożył wszelkim uciskiem. ⁷ Dlatego wy się wzmacniajcie i niech nie słabną wasze ręce; bo zapłata czeka za waszą pracą. ⁸ A gdy Asa usłyszał te słowa i prorocstwo Odeda, proroka - wzmocnił się oraz zniósł obrzydliwości z całej ziemi Judy i Binjamina; z miast, które wziął na górze Efraima, i odnowił ołtarz WIEKUISTEGO, który był przed Przedśionkiem WIEKUISTEGO. ⁹ Potem zebrał całego Judę i Binjamina, oraz gości, co u nich byli z Efraima, Menaszy i Szymona. Gdyż bardzo wielu ich zbiegło do niego z Israela, widząc, że WIEKUISTY, jego Bóg, **jest** z nim. ¹⁰ A trzeciego miesiąca, piętnastego roku panowania Asy, zgromadzili się w Jeruzalaim. ¹¹ I owego dnia składali WIEKUISTEMU ofiary z łupów, które przygnali - siedemset byków * i siedem tysięcy owiec. ¹² Także weszli w umowę, by szukać * WIEKUISTEGO, Boga swych przodków, ze całego swego serca i z całego swego umysłu. ¹³ A ktokolwiek by nie szukał WIEKUISTEGO, Boga Israela, aby został zabity, od najmniejszego - do największego, od męża - do niewiast. ¹⁴ I przysięgli WIEKUISTEMU wielkim głosem,

z krzykiem, trąbami i z szofarami *.¹⁵ A cały lud judzki weselił się z tej przysięgi, bowiem przysięgali z całego swego serca, i ze wszelkim uznaniem Go szukali. Więc dał im się znaleźć oraz WIEKUISTY zewsząd dał im odpocznienie.¹⁶ Nadto król Asa oddzielił od państwa i Maachę, swoją matkę; dlatego, że w gaju zrobiła brzydkiego bałwana; więc Asa podciął jej bałwana, pokruszył go, i spalił przy potoku Cedron.¹⁷ I **choć** w Israelu nie zostały zniesione wyżyny, jednak serce Asy było doskonałe po wszystkie jego dni.¹⁸ Wniósł też do Domu Boga to, co poświęcił jego ojciec oraz co sam poświęcił - srebro, złoto oraz naczynia.¹⁹ A wojny nie było aż do trzydziestego piątego roku panowania Asy.

***15,2** także: badać, prosić, radzić się, pożądać

***15,11** także: krów, cieląt

***15,12** także: badać, prosić, radzić się, pożądać

***15,14** baranimi rogami

16. Trzydziestego szóstego roku panowania Asy, wyciągnął przeciwko Judzie Baesza, król israelski oraz zbudował Ramach *, by nie dopuścić wychodzić i przechodzić do Asy, króla Judy.² Zatem Asa wziął ze skarbów Domu WIEKUISTEGO i domu królewskiego - srebro i złoto oraz posłał do Benhadada, króla Aramu, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:³ **Jest** przymierze między mną i między tobą, oraz między moim ojcem i między twoim ojcem; oto posyłam srebro i złoto. Idź, złam twoje przymierze z israelskim królem Baeszą, aby ode mnie odciągnął.⁴ A Benhadad usłuchał króla Asę, posłał przeciwko miastom israelskim dowódców z wojskami, które miał, i zburzył Ijon, Dan i Abel Maim oraz wszystkie, naftalimskie * miasta składów.⁵ Gdy to usłyszał Baesza, przestał budować Ramath oraz zakończył swoje prace.⁶ Wtedy król Asa wziął cały lud Judy, zabrali z Ramath kamienie i drzewo, z którego budował Baesza, i zbudowali z niego Gebę i Micpę.⁷ Owego czasu do Asy, króla Judy, przyszedł Chanani, widzący, oraz do niego mówił: Oparłeś się na królu Aramu – a nie oparłeś się na WIEKUISTYM, twoim Bogu, i dlatego wojsko króla Aramu wymknęło się z twojej ręki.⁸ Czyż Kuszyci i Libijczycy nie mieli bardzo wielkich wojsk z wozami, i jezdnyimi w wielkiej sile? Lecz gdy poległeś na WIEKUISTYM, podał je w twoją rękę.⁹ Bowiem oczy WIEKUISTEGO przepatrują całą ziemię, aby wzmacniać tak długo, jak są z Nim doskonałym sercem. Głupio to uczyniłeś; dlatego od tego czasu powstaną przeciwko tobie wojny.¹⁰ Wtedy Asa rozgniewał się na widzącego i dał go do więzienia, bowiem przez niego wpadł w wściekłość. Owego czasu Asa uciskał **niektórych** z ludu.

¹¹ A oto sprawy Asy, te pierwsze i ostatnie, zapisane są w Księgach Królów Judy i Israela.¹² Zaś trzydziestego dziewiątego roku swojego panowania Asa zaniemógł na swoje nogi, bardzo ciężką chorobą; a jednak w swojej chorobie nie szukał WIEKUISTEGO, ale lekarzy.¹³ I Asa zasnął ze swymi przodkami, a umarł czterdziestego pierwszego roku swojego panowania.¹⁴ Więc pochowano go w jego grobie, który sobie kupił * w mieście Dawida. Położono go na łożu, które napełniono wonnościami i różnymi maściami aptekarskiej roboty. Podczas **pogrzebu** palili mu także bardzo wielki ogień.

***16,1** spolszczone: Ramę

***16,4** czyli należące do pokolenia Naftalego

***16,14** także: wykopał

17. Więc zamiast niego panował Jozafat *, jego syn, i wzmocnił się przeciw Israelowi.² Zatem powierzył żołnierzom wszystkie judzkie miasta obronne; zwierzchnikom powierzył ziemię judzką, a także miasta efraimskie, które zabrał jego

ojciec Asa. ³ A WIEKUISTY był z Jozafatem, bo chodził pierwszymi drogami Dawida, swojego przodka; nie szukał Baalów, ⁴ lecz szukał Boga swojego ojca i chodził w Jego przykazaniach, a nie według uczynków Izraela. ⁵ Zatem WIEKUISTY utwierdził królestwo w jego ręce. Cały lud judzki dawał też dary Jozafatowi, więc miał bogactwa i bardzo wielką sławę. ⁶ A gdy wzniósł serce na drogach WIEKUISTEGO, tym więcej znosił w Judzie wyżyny i bałwochwalcze gaje.

⁷ Potem, trzeciego roku swojego panowania, posłał swych władców: Ben-Chaila, Obadjasza, Zacharjasza, Nathaneela i Mikajahu, aby uczyli w judzkich miastach. ⁸ A przy nich Lewitów: Szemaję, Nathanję, Zebadjasza, Asahela, Szemiramota, Jonatana, Adoniję, Tobję, Tob Adoniasza - Lewitów; zaś z nimi Eliszamę i Jorama - kapłanów, ⁹ którzy uczyli w Judzie, mając z sobą Księgi Prawa WIEKUISTEGO; więc nauczali lud, obchodząc wszystkie judzkie miasta. ¹⁰ Dlatego na wszystkie królestwa ziemi, które były wokół Judy, przyszedł strach WIEKUISTEGO i nie walczyli przeciw Jozafatowi. ¹¹ Nawet i Pelisztini przynosili Jozafatowi dary oraz pieniężną daninę. Także Arabowie przygnali mu drobne bydło - siedem tysięcy siedemset baranów i siedem tysięcy siedemset kóz. ¹² Zatem Jozafat prowadził życie, podczas gdy bardzo rósł, i w Judzie pobudował zamki oraz miasta - składy. ¹³ Nadto kontynuował wiele prac wewnątrz miastach judzkich, a w Jerozolimie miał walecznych, silnych, wojskowych mężów.

¹⁴ A ci byli nadzorcami, według domów ich ojców - z Judy, dowódcy nad tysiącami: dowódca Adna, a z nim trzysta tysięcy sprawnych mężów. ¹⁵ Oprócz niego dowódca Jehochanan, a z nim dwieście osiemdziesiąt tysięcy. ¹⁶ I oprócz niego Amazjasz, syn Zychry, który się dobrowolnie oddał WIEKUISTEMU, a z nim dwieście tysięcy silnych mężów. ¹⁷ Nadto z synów Binjamina, sprawny mąż Eliada, a z nim dwieście tysięcy zbrojnego ludu z łukami i tarczami. ¹⁸ A oprócz niego Jehozabad, a z nim sto osiemdziesiąt tysięcy wyruszających do boju. ¹⁹ Ci służyli królowi, oprócz tych, którymi król osadził miasta obronne na całej ziemi judzkiej.

***17,1 także: Jehoszafat**

18. Jozafat miał bardzo wiele bogactw i sławy oraz spowinowacił się z Ahabem.

² Więc przyjechał po kilku latach do Ahaba, do Szomronu *; a Ahab nabił dla niego oraz dla ludu, który z nim był, wiele owiec i byków **, oraz go namawiał, aby ciągnął do Ramot Gilead. ³ I Ahab, król izraelski, powiedział do Jozafata, króla judzkiego: Pociągnij ze mną do Ramot Gilead. A on mu odpowiedział: Jak ja - podobnie ty, a jak twój lud - mój lud; **będziemy** z tobą na wojnie. ⁴ Nadto Jozafat powiedział do izraelskiego króla: Proszę, zapytaj się dzisiaj o wypowiedź WIEKUISTEGO. ⁵ Więc król izraelski zebrał proroków - czterystu mężów, i do nich powiedział: Mam ciągnąć na wojnę do Ramot Gilead, lub się powstrzymać? Zatem odpowiedzieli: Ciągnij; bo Bóg odda **je** w ręce króla. ⁶ Ale Jozafat powiedział: Nie ma tu jeszcze **jakiegoś** proroka WIEKUISTEGO, żebyśmy się i jego pytali? ⁷ Więc król izraelski powiedział do Jozafata: **Jest** jeszcze jeden mąż, przez którego moglibyśmy się radzić WIEKUISTEGO, lecz ja go nienawidzę; bowiem nie prorokuje mi dobre, ale zawsze złe; to Micha *, syn Imlego. Lecz Jozafat powiedział: Niech król tak nie mówi. ⁸ Wtedy król izraelski zawołał pewnego urzędnika i powiedział: Przyprowadź tu szybko Michę, syna Imlego. ⁹ A król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w szaty królewskie siedzieli, każdy na swoim tronie; a siedzieli na placu, przy wrotach bramy Szomronu, zaś wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

¹⁰ Natomiast Cydkjasz, syn Kenaana, sprawił sobie żelazne rogi, i powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Tymi będziesz bódł Aramejczyków, aż ich wyniszczysz. ¹¹ Także

wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Gilead, a **będzie ci** się szczęściło; bowiem WIEKUISTY wyda **je** w ręce króla. ¹² Wtedy poseł, co chodził, aby przywołać Michę, powiedział do niego, mówiąc: Oto słowa proroków **jak** jednymi ustami są dobre w odniesieniu do króla; proszę, niech twoje słowo będzie jak jednego z nich, zatem mów dobre **rzeczy**. ¹³ A Micha powiedział: Żyje WIEKUISTY, i co mi rozkaże mój Bóg, to będę mówił. ¹⁴ Zaś kiedy przyszedł do króla, król do niego powiedział: Michajo! Mamy ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Gilead, czy się powstrzymać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, poszczęści się wam, będą wydani w wasze ręce. ¹⁵ Więc król do niego powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, byś mi nie mówił **nic**, tylko prawdę w Imieniu WIEKUISTEGO? ¹⁶ Zatem powiedział: Widziałem cały lud izraelski rozproszony po górach jak owce, które nie mają pasterza; a WIEKUISTY powiedział: Oni nie mają Pana; niech każdy wróci w pokoju do swego domu. ¹⁷ Zaś król izraelski powiedział do Jozafata: Czy ci nie powiedziałem, że pewnie nic dobrego nie **będzie** mi prorokował, ale złe?

¹⁸ Lecz powiedział: Zatem słuchajcie słowa WIEKUISTEGO: Widziałem WIEKUISTEGO siedzącego na Jego tronie, i całe niebiańskie zastępy stojące po Jego prawicy i lewicy. ¹⁹ I WIEKUISTY powiedział: Kto namówi Ahaba, króla Izraela, aby szedł i poległ w Ramot Gilead? A kiedy jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²⁰ wystąpił anioł *, stanął przed WIEKUISTYM i powiedział: Ja go namówię. A WIEKUISTY go zapytał: Jak? ²¹ Więc rzekł: Wyjdę i będę podstępny duchem w ustach wszystkich jego proroków. Zatem powiedział: Namówisz i pewnie osiągniesz. Idź i tak uczyń. ²² Dlatego teraz, oto WIEKUISTY odplacił podstępny duchem w ustach tych twoich proroków, gdyż WIEKUISTY wypowiedział przeciwko tobie niedolę. ²³ Wtedy podszedł Cydkjasz, syn Kenaana, i uderzył Michę w policzek, mówiąc: A którą drogą odszedł ode mnie anioł WIEKUISTEGO, by z tobą mówić? ²⁴ A Micha odpowiedział: Oto ty, zobaczysz to tego dnia, kiedy będziesz uciekał z komnaty do komnaty, by się skryć. ²⁵ Zaś król izraelski rzekł: Zabierzcie Michę i zaprowadźcie go do Amona, miejskiego zarządcy oraz do królewskiego syna Joasza. ²⁶ I im powiedzcie: Tak mówi król: Wsadźcie go do więzienia i dawajcie mu jeść chleb utrapienia oraz wodę ucisku, aż wrócę w pokoju. ²⁷ Ale Micha odpowiedział: Jeśli wrócisz w pokoju, wtedy WIEKUISTY przeze mnie nie mówił. Nadto rzekł: Słuchajcie tego wszyscy ludzie.

²⁸ Zatem król izraelski i Jozafat, król Judzki, pociągnęli do Ramot Gilead. ²⁹ I król izraelski powiedział do Jozafata: Przebiorę się i pójdę do bitwy; ale ty ubierzesz się w swoje szaty. Więc król izraelski się przebrał i poszli do bitwy. ³⁰ Zaś król aramejski rozkazał dowódcom nad jego wozami, mówiąc: Nie walczcie z małym, ani z wielkim, tylko z samym izraelskim królem. ³¹ A gdy dowódcy nad wozami, ujrzeli Jozafata, powiedzieli: To jest król izraelski. I zwrócili się przeciw niemu, aby z nim walczyć; ale Jozafat zawołał, a WIEKUISTY go wyratował; Bóg ich odwrócił od niego. ³² Bowiem dowódcy wozów zobaczyli, że nie jest królem Izraela i odwrócili się od niego. ³³ Lecz **pewien** mąż strzelił w prostocie z łuku i postrzelił izraelskiego króla, w środek łączenia między pancerzem; zaś on powiedział swemu woźnicy: Nawróć i wyprowadź mnie z wojska; bo jestem ranny. ³⁴ Lecz tego dnia bitwa się wzmogła, a król izraelski stał do wieczora na wozie przeciwko Aramejczykom; i umarł, gdy zachodziło słońce.

*^{18,2} spolszczone: Samarii

^{18,2} także: **krów, cieląt

*^{18,7} spolszczone: Micheasz

*^{18,20} także: **duch**

19. A gdy Jozafat, król Judy, wracał w zdrowiu do swego domu, do Jeruzalaim, ² wyszedł w jego kierunku Jehu, syn Chananiego, widzący, i powiedział do króla Jozafata: Czy miałeś pomagać niegodziwemu; a tych, co nienawidzą WIEKUISTEGO, miłować? Dlatego nad ciebie wyszedł gniew sprzed oblicza WIEKUISTEGO. ³ Jednak znalazły się w tobie słuszne sprawy, bo powycinałeś z ziemi kultowe gaje oraz ugruntowałeś swoje serce, by szukać Boga. ⁴ Zaś Jozafat pomieszkał w Jeruzalaim i znów wyjechał, po czym objechał lud od Beer-Szeby - do góry Efraima oraz nawrócił ich do WIEKUISTEGO, Boga swych przodków. ⁵ I ustanowił na ziemi sędziów we wszystkich obronnych miastach judzkich, w każdym mieście. ⁶ Wtedy powiedział do sędziów: Uważajcie, co wy czynicie; bo nie ludzki sąd sprawujecie, ale WIEKUISTEGO, który jest z wami przy sądowej sprawie. ⁷ Dlatego niech przy was będzie bojaźń WIEKUISTEGO; pilnujcie tego i tak róbcie; bowiem u WIEKUISTEGO, naszego Boga, nie ma nieprawości * i względu na osoby, ani nie przyjmuje darów. Rzymian 9,14; Galacjan 2,6 ⁸ Jozafat ustanowił także w Jeruzalaim niektórych z Lewitów, kapłanów oraz z przedniejszych domów ojcowskich w Israelu, w celu sądu WIEKUISTEGO w sporach tych, co powrócili do Jeruzalaim. ⁹ I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w bojaźni WIEKUISTEGO; wiernie i doskonałym sercem. ¹⁰ A przy wszystkich sporach, co przed was przyjdą od waszych braci, którzy mieszkają w swoich miastach, pomiędzy krwią - a krwią, pomiędzy Prawem - a przykazaniem, ustawami i sądami - napominajcie ich, by nie grzeszyli przeciwko WIEKUISTEMU, aby nie przyszedł gniew, na was oraz na waszych braci. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie. ¹¹ A oto Amariasz, najwyższy kapłan, będzie między wami we wszystkich sprawach WIEKUISTEGO; a Zebadiasz, syn Iszmaela, władca w domu judzkim, we wszystkich sprawach królewskich. Także Lewici będą pomiędzy wami zwierzchnikami. Wzmacniajcie się i tak czyńcie, a WIEKUISTY będzie ze słusznym *.

*19,7 także: niesprawiedliwości

*19,11 także: dobrym, przyjemnym, cennym, szczęśliwym

20. Potem się wydarzyło, że na wojnę przeciwko Jozafatowi przyciągnęli synowie Moabu oraz synowie Ammonu, a z nimi ci, co mieszkali z Ammonitami. ² Więc przyszli i powiedziano Jozafatowi, mówiąc: Zza morza oraz z Aramu przyciągnęło przeciwko tobie wielkie wojsko; oto są w Chaseson Tamar, tym En Gannim. ³ Zatem Jozafat się wystraszył, zwrócił swoje oblicze, aby szukać WIEKUISTEGO, oraz zapowiedział post na terenie całego ludu Judy. ⁴ Wtedy zgromadził się lud judzki, aby szukać WIEKUISTEGO; także się zeszli szukać WIEKUISTEGO ze wszystkich miast Judy. ⁵ A Jozafat stanął na zgromadzeniu Judy i Jeruzalaim'u, w domu WIEKUISTEGO, przed nowym dziedzińcem, ⁶ i powiedział: WIEKUISTY, Boże naszych przodków! Czy nie ty sam jesteś Bogiem w niebiosach? Ty panujesz na wszystkimi królestwami narodów; w Twoich rękach jest moc i siła, oraz nie ma takiego, kto by się ostał przed Tobą. ⁷ Czyż nie Ty, nasz Boże, wypędziłeś obywateli tej ziemi przed obliczem Twojego izraelskiego ludu, i na wieki oddałeś ją nasieniu Abrahama, Twojego umiłowanego *? ⁸ Zatem w niej mieszkali i zbudowali Ci w niej Świątynię dla Twojego Imienia, mówiąc: ⁹ Jeśli by przyszło na nas złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym Domem oraz przed Twoim obliczem, gdyż Twe Imię znajduje się w tym Domu, i zawołamy do Ciebie w naszych uciskach, wtedy wysłuchasz i wyratujesz. ¹⁰ Zatem teraz, oto synowie Ammonu, Moabu i góry Seir, przez których nie dałeś przejść Israelowi, kiedy szli z ziemi Micraimu; ale ich minęli, i ich nie wytracili. ¹¹ Oto oni nam odpłacają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucić z Twojego dziedzictwa, które nam dałeś dziedzicznym prawem. ¹² O nasz Boże! Czyż

nie będziesz ich karał? Nie ma w nas, zaiste, mocy przeciwko tak wielkiemu tłumowi, który na nas przyszedł, zatem nie wiemy, co czynić; z tego powodu ku Tobie nasze oczy. ¹³ A cały lud judzki stał przed WIEKUISTYM, oraz ich dzieci, żony, i ich synowie.

¹⁴ Ale Jachazjel, syn Zacharjasza, syna Benajahu, syna Jejela, syna Matanjasza, Lewita z synów Asafa, na którego przyszedł Duch WIEKUISTEGO pośród owego zgromadzenia, ¹⁵ powiedział: Słuchaj cała Judo, obywatele Jeruzalaim oraz królu Jozafacie! Tak wam powiada WIEKUISTY: Wy się nie obawiajcie, ani się nie lękajcie tego tak wielkiego tłumy; nie wasza to walka, ale Boga. ¹⁶ Jutro przeciwko nim wyruszcicie; oto pójdą z boczem Sisu i znajdziecie ich na końcu potoku, naprzeciw pustyni Jeruel. ¹⁷ Judo i Jeruzalaim! Nie wy się potykacie w tej bitwie; stawcie się, stójcie i naprzeciwko, oglądajcie ratunek WIEKUISTEGO! Nie obawiajcie się, ani nie bójcie; jutro wyjdziecie przeciw nim, a WIEKUISTY **będzie** z wami.

¹⁸ Więc Jozafat pokłonił się twarzą ku ziemi, a cały lud judzki i obywatele Jeruzalaim padli przed obliczem WIEKUISTEGO, kłaniając się WIEKUISTEMU. ¹⁹ Wstali też Lewici z synów Kehatha oraz z synów Korego, i wielkim, wyniosłym głosem chwalili WIEKUISTEGO, Boga Israela. ²⁰ Potem, **gdy** rano wstali, pociągnęli na puszcze Tekoa; a kiedy wychodzili, Jozafat stanął i powiedział: Słuchajcie mnie - Judo i obywatele Jeruzalaim! Wiercie WIEKUISTEMU, waszemu Bogu, a będziecie bezpieczni; wiercież jego prorokom, a będzie się wam szczęściło. ²¹ Zaś gdy dał radę wśród ludu, wyznaczył śpiewaków WIEKUISTEMU, aby **Go** wychwalali uwielbieniem świętości, idąc przed wyruszającymi **do bitwy**, oraz mówiąc: Wystawiajcie WIEKUISTEGO, bowiem jego miłosierdzie na wieki *. ²² I wówczas, kiedy zaczęli uwielbianie i chwały, WIEKUISTY wyciągnął zasadzkę przygotowaną na synów Ammonu, Moabu i góry Seir, co przyszedli przeciwko Judzie, więc sami zaczęli się bić. ²³ Bo powstali synowie Ammonu i Moabu przeciwko obywatelom góry Seir, aby ich pobić i wygładzić. A gdy skończyli z mieszkańcami Seir, jeden oburzył się przeciw drugiemu, aż się wybili. ²⁴ Zaś Juda przyszedł do Micpy, blisko puszczy, i spojrzawszy na ten tłum zobaczyli, że oto trupy leżały na ziemi, gdyż nie uszli. ²⁵ Zatem przyszedł Jozafat i jego lud, aby rozchwycić ich łupy; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw, a na trupach kosztowne klejnoty, które złupili między sobą i ani nie mogli unieść. Przez trzy dni brali te łupy, bowiem **było** ich wiele.

²⁶ Zaś czwartego dnia zebrali się w dolinie Beraka; gdyż tam wystawiali WIEKUISTEGO; i dlatego imię tego miejsca nazwali doliną Beraka *, aż do dzisiejszego dnia. ²⁷ Zatem wszyscy mężowie Judy, Jeruzalaim'u i Jozafat przed nimi, odciągnęli, by z radością wrócić do Jeruzalaim; bowiem WIEKUISTY ich ucieszył z powodu ich nieprzyjaciół. ²⁸ I wjechali do Jeruzalaim, do Domu WIEKUISTEGO, z harfami, cytrami, i z trąbami. ²⁹ A na wszystkie królestwa ziemi przypadł strach **przed** Bogiem, gdy usłyszały, że WIEKUISTY walczył przeciwko wrogom Israela. ³⁰ Zatem uspokoiło się królestwo Jozafata, bo jego Bóg dał mu odpocznienie ze wszystkich stron. ³¹ Więc Jozafat królował nad Judą. A kiedy zaczął królować miał trzydzieści pięć lat i panował w Jeruzalaim dwadzieścia pięć lat; zaś imię jego matki to Azuba, córka Szylichiego. ³² I chodził drogą swojego ojca Asy; nie uchylał się od niej, czyniąc co słuszne w oczach WIEKUISTEGO. ³³ Jednak nie zostały zniesione wyżyny, bo lud jeszcze nie przygotował swojego serca dla Boga swych przodków. ³⁴ Zaś reszta spraw Jozafata, tych pierwszych i ostatnich, jest zapisana w księdze Jehu, syna Chananiego, który to włożył w Księgi Królów Israela.

³⁵ Potem Jozafat, król Judy, zjednoczył się z Achazją, królem Israela, którego sprawy **były** niegodziwe. ³⁶ A zjednoczył się z nim **po to**, by nabudować okrętów, jeżdżących do Tarszyszu. Więc budowali te okręty w Ecjon Geber. ³⁷ I dlatego Eliezer, syn

Dodawiasza z Mareszy, prorokował przeciw Jozafatowi, mówiąc: Ponieważ zjednoczyłeś się z Achazją, WIEKUISTY roztrząsał twoje sprawy; zatem okręty się porozbijały i nie mogły jechać do Tarszyszu.

*20,7 także: **przyjaciela**

*20,21 także: **na zawsze**

*20,26 co znaczy: Dolina Wystawiania

21. Potem Jozafat zasnął ze swoimi ojcami i został pochowany ze swoimi przodkami w mieście Dawida; a zamiast niego królował jego syn Joram, ² który miał braci, synów Jozafata: Azarię, Jechiela, Zacharjasza, Azarię, Michaela i Szeftację; ci wszyscy **byli** synami Jozafata, izraelskiego króla. ³ A ojciec dał im wiele upominków: Srebra, złota oraz kosztownych rzeczy wraz z obronnymi miastami w Judzie; ale królestwo oddał Joramowi, ponieważ on **był** pierworodnym. ⁴ Zatem Joram został ustanowiony na królestwie swojego ojca, a **gdy** się wzmocnił, mieczem pozabijał wszystkich swoich braci, także i **niektórych** z przedniejszych w Israelu. ⁵ Joram, kiedy zaczął królować miał trzydzieści dwa lata, a panował osiem lat w Jeruzalaim. ⁶ Lecz chodził drogami królów izraelskich, jak czynił dom Ahaba, bo córka Ahaba była jego żoną; więc czynił złe przed oczyma WIEKUISTEGO. ⁷ Ale WIEKUISTY nie chciał wytracić domu Dawida, z powodu przymierza, które uczynił z Dawidem, przyrzekając, że mu da i jego potomkom lampę wszystkich dni. ⁸ Za jego czasów odeszli Edomici, nie chcąc **być** poddanymi Judy, oraz ustanowili nad sobą króla.

⁹ Dlatego Joram się ruszył wraz ze swoimi dowódcami i ze wszystkimi wozami, wstał w nocy, i poraził Edomitów, którzy go otoczyli oraz dowódców ich wozów. ¹⁰ Lecz Edomici odstąpili, by nie **być** pod władzą Judy, aż do tego dnia; tego czasu zbuntowała się także Libna, by nie być pod jego władzą, gdyż Joram opuścił WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. ¹¹ Nadto nabudował wyżyn na górach judzkich, doprowadził do cudzołóstwa obywateli Jeruzalaim oraz przymuszał także Judę. ¹² Wtedy przyszło do niego pismo od proroka Eliasza, mówiące: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg twojego przodka Dawida: Dlatego, że nie chodziłeś drogami twojego ojca Jozafata oraz drogami judzkiego króla Asy; ¹³ ale chodziłeś drogą izraelskich królów, wprowadzając w cudzołóstwo Judę i obywateli Jeruzalaim, tak jak cudzołożył dom Ahaba; nadto pomordowałeś i twoich braci, dom twojego ojca, cenniejszych od ciebie - ¹⁴ oto WIEKUISTY uderzy wielką plagą twój lud, twoich synów, twoje żony i całą twoją majątność. ¹⁵ Przyjdą też na ciebie wielkie choroby i boleść twojego wnętrza, aż z powodu boleści, dzień za dniem, wyjdą twoje wnętrzności.

¹⁶ I WIEKUISTY pobudził przeciwko Joramowi ducha Pelisztinów oraz Arabów, którzy **żyli** na granicy Kuszytów; ¹⁷ więc wtargnęli do ziemi judzkiej, splądrowali ją i zabrali całą majątność, która się znalazła w domu królewskim; do tego jego synów i jego żony, **tak**, że nie został mu **żaden starszy** syn, chyba, że Jehoachaz, nieznacznym z jego synów. ¹⁸ A nadto WIEKUISTY zaraził całe jego wnętrze nieuleczalną chorobą.

¹⁹ Zaś kiedy przechodził dzień po dniu i kończył się okres dwóch lat, z bólem wyszły jego wnętrzności oraz umarł w ciężkich chorobach; a jego lud nie odprawiał go z ogniem, jak **czynił** ogień jego przodkom. ²⁰ Miał trzydzieści dwa lata, kiedy został królem, a panował osiem lat w Jeruzalaim; zaś zszedł tak, że go nikt nie żałował. I został pogrzebany w mieście Dawida, jednak nie w grobach królewskich.

22. Wtedy obywatele Jeruzalaim zamiast niego ustanowili królem Achazję, jego najmłodszego syna; bo wszystkich starszych zabił hufiec, który przyszedł z Arabami do obozu. Zatem królował Achazja, syn Jorama, króla Judy. ² Czterdzieści dwa lata

miał Achazja, gdy zaczął królować, i panował jeden rok w Jeruzalaim; a imię jego matki to Atalia, córka Omrego. ³ Ten też chodził drogami domu Ahaba; bo jego matka mu radziła, by niegodziwie postępował. ⁴ Dlatego czynił złe przed oczyma WIEKUISTEGO, jak dom Ahaba; bowiem po śmierci swojego ojca, miał wewnątrz doradców na swą ruinę. ⁵ Gdyż chodził według ich rady, i pojechał z królem izraelskim Joramem, synem Ahaba, do Ramot Gilead, na wojnę przeciwko Hazaelowi, królowi Aramu, gdzie Syryjczycy zranili Jorama. ⁶ A kiedy wrócił, aby się leczyć w Jezreel (bowiem **miał** rany, które mu zadano w Ramath, gdy się potykał z Hazaelem, królem Aramu) wtedy Azaria, syn Jorama, króla Judy, przyjechał do Jezreel, odwiedzić Jorama, syna Ahaba, bo był chory. ⁷ A było **to** dla Boga upadkiem Achazji, że przyjechał do Jorama. Bowiem gdy przybył, wyjechał z Joramem przeciwko Jehu, synowi Nimszy, którego WIEKUISTY pomazał, aby wytracić dom Ahaba. ⁸ A gdy Jehu wykonywał sąd nad domem Ahaba, znalazł niektórych władców judzkich oraz synów braci Achazji, którzy służyli Achazji, i ich pobił. ⁹ Potem szukał Achazję, więc go złapali, kiedy się skrył w Szomronie *, zatem przyprowadzili go do Jehu, zabili oraz go pogrzebali, gdyż mówili: To **jest** syn Jozafata, który szukał WIEKUISTEGO całym swoim sercem. Więc nie było nikogo w domu Achazji, który mógłby otrzymać królestwo. ¹⁰ Dlatego Atalia, matka Achazji, widząc, że jej syn umarł, wstała i wytraciła z domu Judy całe królewskie nasienie. ¹¹ Ale Jehoszabea, królewska córka, wzięła Joasza, syna Achazji, wykradając go spośród królewskich synów, których zabijano, i schowała go oraz jego mamkę do gmachu, gdzie **były** łoża. Jehoszabea, córka króla Jorama, żona kapłana Jehojady (bo ona była siostrą Achazji) schowała go przed Atalią, aby go nie zabiła. ¹² Zatem był z nimi w Domu Boga, będąc schowanym przez sześć lat, w których Atalia królowała nad tą ziemią.

*22,9 spolszczone: Samarii

23. A siódmego roku, kiedy Jehojada się wzmocnił, wziął na siebie przymierze dowódców: Azarii, syna Jerochama; Iszmaela, syna Jehochanana; Azarii, syna Obeda; Maseji, syna Adaja, i Eliszafata, syna Zychry; ² którzy obchodząc Judę, zebrali ze wszystkich miast judzkich Lewitów oraz przedniejszych ojców w Israelu, i przyszli do Jeruzalaim. ³ Zaś całe zgromadzenie uczyniło przymierze z królem w Domu Boga; bo Jehojada im powiedział: Oto będzie panował syn królewski, jak WIEKUISTY powiedział o synach Dawida. ⁴ To uczynicie: Trzecia część z was, tych, którzy przychodziecie w szabat z kapłanów i Lewitów, będzie stróżami progów. ⁵ Trzecia część **będzie** w domu królewskim; trzecia część przy bramie Jesod *; a cały lud na dziedzińcach Domu WIEKUISTEGO. ⁶ Niech **nikt** nie wchodzi do Domu WIEKUISTEGO, tylko kapłani i usługujący Lewici; ci wchodzi, bowiem są poświęceni; a cały lud niech trzyma straż * WIEKUISTEMU. ⁷ Zaś Lewici obstąpią zewsząd króla, każdy ze swoją bronią w ręce; a ktokolwiek by wszedł do Domu, niech będzie zabity; bądźcie przy królu, gdy **będzie** wchodził i gdy **będzie** wychodził. ⁸ Więc Lewici i cała Juda, uczynili według wszystkiego, co rozkazał kapłan Jehojada. Każdy wziął swoich mężów, **tych, którzy** przychodzili w sabat i odchodzili w sabat, bo kapłan Jehojada nie rozpuścił ich zastępów. ⁹ A kapłan Jehojada rozdał dowódcom włócznie, tarcze i puklerze, które **wykonał** król Dawid, i które **były** w Domu Boga. ¹⁰ Rozstawił też cały lud, od prawej strony Domu - do lewej strony Domu; naprzeciw ołtarza, Domu, i zewsząd, wokół króla; a każdy miał broń w swojej ręce. ¹¹ Zatem wyprowadzili królewskiego syna i razem z koroną dali **mu** Świadectwo oraz ustanowili go królem. Pomazali go - Jehojada oraz jego synowie, mówiąc: Niech żyje król!

¹² Lecz Atalia usłyszała krzyk zbiegającego się i chwającego króla ludu, więc weszła do ludu, do Domu WIEKUISTEGO. ¹³ A kiedy zobaczyła, że król stoi na terenie kolumn przy wejściu, a wokół króla władcy oraz trąbienie - cały lud owej ziemi weselący się oraz dmący w trąby, śpiewaków z instrumentami muzycznymi oraz tych, co zaczęli śpiewanie - wtedy Atalia rozdarła swoje szaty, krzyząc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie! ¹⁴ Dlatego kapłan Jehojada rozkazał dowódcom zwołującym wojsko, aby wyszli oraz do nich powiedział: Wyprowadźcie ją z ogrodzenia Świątyni, a kto za nią pójdzie, niech będzie zabity mieczem. Ponieważ kapłan powiedział: Nie zabijajcie jej w Domu WIEKUISTEGO. ¹⁵ Zatem zarządzono jej podtrzymanie. A kiedy doszła do wejścia bramy Końskiej królewskiego domu, tam ją zabili. ¹⁶ Wtedy Jehojada w pośrodku, pomiędzy całym ludem i między królem, uczynił zobowiązanie, że będą ludem WIEKUISTEGO. ¹⁷ Potem cały lud wszedł do domu Baala i go zburzyli; jego ołtarze, a jego bałwany połamali. Nadto przed ołtarzami zabili Mathana, kapłana Baala. ¹⁸ Jehojada też ustanowił strażników Domu WIEKUISTEGO, pod ręką kapłanów i Lewitów, których Dawid podzielił w Domu WIEKUISTEGO, aby - według rozrządzenia Dawida - z weselem, i pieśniami ofiarowali WIEKUISTEMU całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza. ¹⁹ U bram Domu WIEKUISTEGO postawił także odźwiernych, by z powodu jakiegokolwiek zajęcia nie wchodził tam nieczysty. ²⁰ Potem wziął dowódców, przedniejszych oraz tych, którzy panowali nad ludem, i cały lud owej ziemi sprowadził króla z Domu WIEKUISTEGO, przechodząc środkiem wyższej bramy domu królewskiego, i posadzili króla na tronie królestwa. ²¹ Więc cały lud owej ziemi się weselił, nadto uspokoiło się miasto, gdy Atalię zabili mieczem.

*23,5 co znaczy: Podstawy

*23,6 także: **czuwanie**

24. Joasz miał siedem lat, gdy zakrólował, a panował w Jeruzalaim czterdzieści lat. Imię jego matki to Sibeja z Beer-Szeby. ² I Joasz czynił to, co **było** właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, po wszystkie dni kapłana Jehojady. ³ A Jehojada dał mu dwie żony, więc płodził synów i córki. ⁴ Zaś potem się stało, że Joasz zaplanował w sercu odnowić Dom WIEKUISTEGO. ⁵ Dlatego zebrał kapłanów i Lewitów oraz do nich powiedział: Wyjdźcie do miast judzkich i w każdym roku zbierajcie od całego Izraela pieniądze na poprawę Domu waszego Boga, i wy się z tym pospieszcie; ale Lewici się nie spieszyli. ⁶ Zatem król wezwał przedniego Jehojadę i mu powiedział: Czemu się nie upominasz u Lewitów, by znosili z Judy i z Jeruzalaim dary zgromadzenia izraelskiego **ustanowione przez** Mojżesza, sługę WIEKUISTEGO, na Namiot Świadectwa? ⁷ Bo bezbożnica Atalia i jej synowie złupili Dom Boga, a wszystkie poświęcone rzeczy z Domu WIEKUISTEGO złożyli bałwanom. ⁸ Dlatego król rozkazał, aby zrobiono jedną skrzynię i postawiono ją przed bramą Domu WIEKUISTEGO. ⁹ Więc obwołano w Judzie i w Jeruzalaim, aby znoszono WIEKUISTEMU dar ustanowiony dla Izraela na pustyni, przez sługę Boga - Mojżesza. ¹⁰ Zatem weselili się wszyscy władcy oraz cały lud, i przynosząc, rzucali do owej skrzyni, aż ją napełnili. ¹¹ A kiedy na królewski rozkaz przynosili skrzynię przez ręce Lewitów (widząc, że było wiele pieniędzy) przychodził królewski pisarz i delegat najwyższego kapłana, i wypróżniali skrzynię; potem ją odnosili, i stawiali ją na swoim miejscu. Tak czynili w każdy dzień, więc zebrali bardzo wiele pieniędzy. ¹² A król i Jehojada oddawali **je** przełożonym nad pracami w Domu WIEKUISTEGO; zaś **oni** wynajmowali kamieniarzy i cieśli do poprawy Domu WIEKUISTEGO; nadto kowali od żelaza i miedzi, w celu wzmocnienia Domu WIEKUISTEGO. ¹³ A robotnicy pracowali, zatem przez ich ręce podnosiło się owo dzieło. I doprowadzili Dom Boga do swojej

całości oraz go wzmocnili. ¹⁴ Zaś kiedy dokończyli, przynieśli przed króla i Jehoadę resztę pieniędzy, więc zrobiono z nich sprzęty do Domu WIEKUISTEGO - naczynia do posługiwania i ofiarowania, czasze oraz inne, złote i srebrne naczynia. I ustawicznie, po wszystkie dni Jehoady, składali całopalenia w Domu WIEKUISTEGO. ¹⁵ Potem Jehoadę się zestarzał, a będąc sytym dni, umarł; zaś kiedy umarł miał sto trzydzieści lat. ¹⁶ Wiec pochowano go z królami, w mieście Dawida, dlatego, że słusznie czynił w Israelu, stał Bogiem i jego Domem.

¹⁷ A kiedy Jehoadę umarł, przyszli judzcy władcy i pokłonili się królowi; zatem ich król usłuchał. ¹⁸ Dlatego opuścili Dom WIEKUISTEGO, Boga swych ojców i służyli gajom oraz bałwanom; więc przyszedł gniew na Judę i Jeruzalaim, z powodu tego ich występku. ¹⁹ A Pan posyłał do nich proroków, aby ich nawrócili do WIEKUISTEGO; zaś oni chociaż się oświadczyli przeciw nim, ale nie słuchali. ²⁰ A gdy Duch Boga wzbudził Zacharjasza, syna kapłana Jehoady, ten stanął przed ludem i im powiedział: Tak mówi Bóg: Czemu przekraczacie przykazania WIEKUISTEGO? Nie poszczęści się wam; opuścicie WIEKUISTEGO, zatem opuści także was. ²¹ Więc się sprzysięgli przeciw niemu i go ukamienowali na dziedzińcu Domu WIEKUISTEGO, według rozkazu króla. ²² A król Joasz nie pamiętał miłosierdzia, które uczynił dla niego Jehoadę, jego ojciec, lecz zabił jego syna. Zaś on, gdy umierał, mówił: Niech to zobaczy WIEKUISTY i to zbada.

²³ A po roku się stało, że przyciągnęło przeciw niemu wojsko aramejskie. Przyszło do Judy i Jeruzalaim oraz zgładzili wszystkich władców ludu, a wszystkie ich łupy posłali królowi Damaszku. ²⁴ I choć wojsko aramejskie przyciągnęło w małym zastępie ludu, jednak WIEKUISTY podał w ich ręce wielkie wojsko; gdyż opuścili WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. Zatem wykonali sądy nad Joaszem. ²⁵ A kiedy odciągnęli od niego, zostawiając go w wielkich cierpieniach, sprzysięgli się przeciw niemu jego słudzy z powodu krwi synów kapłana Jehoady, po czym go zabili na jego łożu. Więc umarł i pochowano go w mieście Dawida; ale nie pochowano go w grobach królewskich. ²⁶ A ci się przeciw niemu sprzysięgli: Zabab, syn Ammonitki Szimeaty, i Jehozabad, syn Moabitki Szimryty. ²⁷ A o jego synach, wielkich jego brzemonach i o naprawie Domu Boga - to wszystko zostało napisane w Księgach Królów; i zamiast niego panował Amacjasz, jego syn.

25. Amacjasz, kiedy zaczął królować, miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruzalaim dwadzieścia dziewięć lat. Imię jego matki to Jehoaddana, z Jeruzalaim.

² A czynił to, co właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, jednak nie doskonałym sercem. ³ Więc gdy utwierdził swe królestwo, stało się, że pomordował swoje sługi; tych, co zabili króla, jego ojca. ⁴ Jednak ich synów nie zabił, lecz uczynił, jak napisano w Prawie, w Księgach Mojżesza, gdzie WIEKUISTY przykazał, mówiąc: Ojcowie nie umrą za synów, ani synowie nie umrą za ojców, ale każdy umrze za swój grzech.

⁵ Zatem Amacjasz zgromadził lud Judy i według domów ojcowskich ustanowił ich za dowódców nad tysiącami oraz dowódców nad setkami w całym pokoleniu Judy, i Binjamina. A kiedy ich policzył od dwudziestu lat i wyżej, znalazł trzysta tysięcy wyselekcjonowanych, gotowych do boju, noszących włócznię i tarczę. ⁶ Najał też za pieniądze, za sto talentów srebra, sto tysięcy sprawnych mężów z Israela. ⁷ Lecz przyszedł do niego mąż Boga, mówiąc: Królu! Niech z tobą nie wychodzi israelskie wojsko; gdyż WIEKUISTY nie jest z Israelem i wszystkimi synami Efraima. ⁸ Ale jeśli chcesz, idź oraz zachęcaj do bitwy, lecz Bóg cię porazi przed nieprzyjacielem; bo w mocy Boga jest ratować i przyprowadzać do upadku. ⁹ Wtedy Amacjasz powiedział mężowi Boga: A co uczynić z setką talentów, które dałem israelskiemu wojsku? Zaś mąż Boga odpowiedział: WIEKUISTY ma ci skąd dać daleko więcej. ¹⁰ Więc

Amacjasz oddzielił to wojsko, które przyszło do niego z Efraima, by szło na swoje miejsce; zatem bardzo się rozgniewali na Judę i wrócili do swego miejsca z wielkim gniewem.

¹¹ Ale kiedy się wzmocnił, Amacjasz wyprowadził swój lud, ciągnął doliną Solną i poraził dziesięć tysięcy synów Seiru. ¹² Także synowie judzcy energicznie złapali dziesięć tysięcy i przyprowadzili ich na wierzchołek skały, po czym zrzucili ich z wierzchu skały, więc wszyscy się rozdarli. ¹³ Zaś owe młode oddziały, które Amacjasz rozpuścił, by nie szły z nim na wojnę, wtargnęły do miast judzkich, od Szomronu - aż do Beth-Choron, porazili w nich trzy tysiące ludzi oraz zabrali wielki łup.

¹⁴ A gdy Amacjasz wrócił po porażce Edomitów, przywiózł bogów synów Seiru i ich sobie ustawił za bogów, kłaniał się przed nimi, i im kadził. ¹⁵ Dlatego WIEKUISTY bardzo się rozgniewał na Amacjasza oraz posłał do niego proroka, który mu powiedział: Czemu szukasz bogów tego ludu, którzy nie wyrwali swojego ludu z twojej ręki? ¹⁶ A gdy do niego mówił, król mu powiedział: Czy cię wybrano za królewskiego doradcę? Zaprzestań tego, aby cię nie zabito. Więc prorok przestał; jednak powiedział: Wiem, że Bóg cię postanowił zniszczyć, ponieważ to uczyniłeś, a nie usłuchałeś mojej rady. ¹⁷ Wtedy Amacjasz, król Judy się naradził i posłał do Joasza, syna Jehoachaza, syna Jehu, króla Izraela, mówiąc: Przyjedź, a popatrzymy **sobie** w oczy. ¹⁸ Zatem Joasz, król Izraela, posłał do Amacjasza, króla Judy, mówiąc: Oset, co **rośnie** na Libanie, posłał do cedru libańskiego, mówiąc: Daj twą córkę memu synowi za żonę. Lecz zwierz polny, który **był** na Libanie, idąc, podeptał ten oset. ¹⁹ Myślałeś: Oto poraziłem Edomitów; dlatego wyniosło cię twoje serce, byś się tym chlubił. Siedz zatem, w twoim domu; czemu się wdajesz w złe, byś upadł, ty i z tobą Juda? ²⁰ Ale Amacjasz nie usłuchał; a **było** to od Boga, aby ich oddać w moc **wrogów**, gdyż pożądali bogów Edomu.

²¹ Zatem Joasz, król Izraela wyciągnął oraz w Beth Szemesz, które **jest** w Judzie, spojrzeli sobie w oczy, on i Amacjasz, król Judy. ²² Lecz Juda został porażony przed Izraelem; zatem puciekali, każdy do swoich namiotów. ²³ Lecz w Beth Szemesz, Joasz, król Izraela, ujął Amacjasza, króla Judy, syna Joasza, syna Jehoachaza i przyprowadził go do Jeruzalaim; zaś mury Jeruzalaim zburzył na **długości** czterystu łokci, od bramy Efraima - do bramy Narożnej. ²⁴ Zabrał też całe złoto, srebro oraz wszystkie naczynia, które się znalazły w Domu Boga, u Obed Edoma oraz w skarbach domu królewskiego; a jako zastaw - ludzi, i wrócił do Szomronu. ²⁵ A po śmierci Joasza, syna Jehoachaza, króla Izraela, Amacjasz, syn Joasza, król Judy, żył piętnaście lat. ²⁶ Zaś inne sprawy Amacjasza, te pierwsze i ostatnie, czyż nie są zapisane w Księgach Królów Judzkich i Izraelskich? ²⁷ Od czasu, gdy Amacjasz odpadł od WIEKUISTEGO, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Jeruzalaim. Lecz uciekł do Lachisz. Ale posłano za nim do Lachisz i tam go zabito. ²⁸ A gdy go przywieźli na koniach, pochowali go z jego przodkami w judzkim mieście.

26. Wtedy cały lud judzki wziął Uzjasza, który miał szesnaście lat i ustanowili go królem zamiast jego ojca Amacjasza. ² To on, kiedy król zasnął ze swoimi przodkami, odbudował Elath oraz przywrócił je do Judy. ³ Uzjasz miał szesnaście lat, kiedy zaczął królować, a panował w Jeruzalaim pięćdziesiąt dwa lata; zaś imię jego matki to Jekolia z Jeruzalaim. ⁴ A czynił, co **było** odpowiednie w oczach WIEKUISTEGO, według wszystkiego, co czynił Amacjasz, jego ojciec. ⁵ I szukał Boga za czasu Zacharjasza, który rozumiał widzenia Boga; a w dni, w których szukał WIEKUISTEGO, Bóg mu szczęścił. ⁶ Zatem się ruszył, walcząc z Pelisztinami, i zburzył mury Gat, mury Jabne oraz mury Aszdodu, i zbudował miasta w Aszdocie oraz na ziemi Pelisztinów. ⁷ Bowiem Bóg mu pomagał przeciwko Pelisztinom oraz

przeciw Arabom, którzy mieszkali w Gur Baal i Meunitom. ⁸ A Ammonici dawali daninę Uzjaszowi, więc rozniosło się jego imię do samego Micraim; bo w końcu bardzo się wzmocnił. ⁹ I Uzjasz zbudował wieże w Jeruzalaim - nad bramą Narożną, bramą Nad doliną oraz przy Narożniku, i je umocnił. ¹⁰ Pobudował też wieże na puszczy oraz wykopał wiele studni; bowiem miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, jak i na równinach, i rolników, i winiarzy po górach, i na Karmelu; gdyż kochał się w uprawianiu ról. ¹¹ Uzjasz miał też gotowe do bitwy wojsko, które wychodziło na wojnę w zastępach, według liczby obliczonej przez kanclerza Jejela oraz kapłana Masejasza, pod ręką Chananii, królewskiego zarządcy. ¹² Cała liczba przedniejszych ojców, ludzi sprawnych, to dwa tysiące sześćset. ¹³ A pod ich ręką trzysta siedem tysięcy pięćset walecznego i skutecznego w wojnie ludu, do pomocy królowi przeciwko nieprzyjacielowi. ¹⁴ Zaś Uzjasz przygotował dla całego owego wojska – tarcze, włócznie, przyłbice, pancerze, łuki i kamienie do proc. ¹⁵ Zrobił też w Jeruzalaim bardzo przemyślne urządzenia do wypuszczania strzał oraz wielkiego kamienia, aby były na wieżach i na rogach; więc podczas gdy się wzmacniał, z powodu cudownej pomocy daleko rozniosło się jego imię. ¹⁶ Ale kiedy się wzmocnił, podniosło się jego serce aż do zepsucia. Zatem wystąpił przeciw WIEKUISTEMU, swojemu Bogu, i wszedł do Świątyni WIEKUISTEGO, aby kadzić na ołtarzu kadzenia. ¹⁷ A za nim wszedł kapłan Azarja, zaś z nim osiemdziesięciu silnych mężów, kapłanów WIEKUISTEGO. ¹⁸ I stanęli naprzeciw króla Uzjasza, i mu mówili: Uzjaszu! Nie twoim **jest** kadzić WIEKUISTEMU - ale kapłanów, synów Ahrona, którzy są poświęceni, by kadzili. Wyjdź ze Świątyni, bowiem jesteś niewiernym; więc nie będzie ci to ku sławie u Boga, WIEKUISTEGO. ¹⁹ Zatem rozgniewał się Uzjasz, **mający** w swoich rękach kadzielnicę, by kadzić. A gdy się srożył przeciwko kapłanom, w Domu WIEKUISTEGO, przed kapłanami, przy ołtarzu kadzenia, na jego czoło wystąpił trąd. ²⁰ Zaś Azarja, najwyższy kapłan oraz wszyscy kapłani spojrzeli na niego - a oto był trędowatym na swoim czole; wtedy się przestraszyli, ale i **on** sam pospieszył do wyjścia, bo WIEKUISTY go dotknął. ²¹ Zatem król Uzjasz był trędowatym do dnia swojej śmierci; a będąc trędowatym, mieszkał w osobnym domu, bowiem był wyłączony z Domu WIEKUISTEGO. Więc nad domem królewskim **stał** jego syn Jotam, sądząc lud ziemi. ²² A inne sprawy Uzjasza, te pierwsze i ostatnie, opisał prorok Izajasz, syn Amosa. ²³ I Uzjasz zasnął z swoimi przodkami, i pochowano go z jego przodkami na polu grobów królewskich; bo mówili: Jest trędowaty. A zamiast niego panował jego syn Jotam.

27. Jotam, gdy zakrólował, miał dwadzieścia pięć lat, a panował szesnaście lat w Jeruzalaim. Imię jego matki to Jerusza, córka Cadoka. ² A czynił **to**, co **było** właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, według wszystkiego, co czynił jego ojciec Uzjasz, jednak nie wchodził do Świątyni WIEKUISTEGO; ale lud jeszcze był popsuty. ³ To on zbudował wysoką bramę Domu WIEKUISTEGO i wiele pobudował przy murach Ofel. ⁴ Nadto zbudował miasta w judzkich górach, a w lasach pobudował pałace i wieże. ⁵ On też walczył z królem synów Ammona i ich zwyciężył. Więc synowie Ammona dali mu tego roku sto talentów srebra, dziesięć tysięcy korców pszenicy i dziesięć tysięcy jęczmienia; podobnie synowie Ammona dali mu i drugiego, i trzeciego roku. ⁶ Zatem Jotam się wzmocnił, bo utwierdził swoje drogi przed WIEKUISTYM, swym Bogiem. ⁷ A inne sprawy Jotama, wszystkie jego wojny i drogi, są opisane w Księgach Królów Izraelskich i Judzkich. ⁸ Miał **on** dwadzieścia pięć lat, gdy zakrólował, a panował szesnaście lat w Jeruzalaim. ⁹ Potem Jotam zasnął z swoimi przodkami i pochowano go w mieście Dawida; a zamiast niego królował jego syn Achaz.

28. Achaz, gdy zakrólował, miał dwadzieścia lat, a panował szesnaście lat w Jeruzalaim; lecz nie czynił, co **jest** właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, jak Dawid, jego przodek, ² ale chodził drogami królów izraelskich; nadto ułał i bałwochwalcze wizerunki. ³ I sam kadził w dolinie Ben Hinnom, a swoich synów palił ogniem, według obrzydliwości pogan, których WIEKUISTY wygnał przed synami Israela. ⁴ Ofiarował też i kadził na wyżynach, na pagórkach, i pod każdym rozłożystym drzewem. ⁵ Dlatego WIEKUISTY, jego Bóg, wydał go w rękę króla Aramu. Zatem go porazili i z jego ludu uprowadzili w niewolę wielu więźniów, przyprowadzając ich do Damaszku. Nadto został podany i w rękę króla Israela, który go poraził wielką porażką. ⁶ Bowiem Pekach, syn Remalji, jednego dnia pobił w Judzie sto dwadzieścia tysięcy, samych walecznych mężów, bo opuścili WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. ⁷ Także Zychry, moczarnik efraimski, zabił syna królewskiego Masejasza; Azrikama, przełożonego jego domu i Elkana, drugiego po królu. ⁸ Nadto synowie izraelscy zabrali ze swoich braci do niewoli - dwieście tysięcy niewiast, synów i córek; także pobrali od nich wiele łupów, a zdobycz uprowadzili do Szomronu. ⁹ A był tam prorok WIEKUISTEGO, imieniem Obed, który wyszedł przed wojsko, które szło do Szomronu i im powiedział: Oto WIEKUISTY, Bóg waszych przodków, rozgniewał się na Judę i podał ich w waszą rękę, a wy ich pomordowaliście w popędliwości; więc doszło to aż do niebios. ¹⁰ I jeszcze chcecie sobie podbić za niewolników oraz za niewolnice lud z Judy i z Jeruzalaim; czyż przy was samych nie **ma** występku przeciw WIEKUISTEMU, waszemu Bogu? ¹¹ Dlatego teraz słuchajcie i odprowadźcie więźniów, których pojмалиście z waszych braci; bowiem nad wami żar gniewu WIEKUISTEGO. ¹² Zatem przeciwko tym, którzy wracali z wojny, wyruszyli mężowie z władców, potomków Efraima: Azarja, syn Johochanana; Berekiasz, syn Meszillemeta; Ezechjasz, syn Salluma, i Amasa, syn Chadlaja; ¹³ i do nich powiedzieli: Nie prowadzajcie więźniów; bo oto odpowiecie za grzech WIEKUISTEMU, dodając **go** do naszych grzechów oraz do naszych występków; gdyż wielki **jest** nasz grzech i żar gniewu nad Israelem. ¹⁴ Dlatego owo wojsko zostawiło więźniów oraz swe łupy przed władcami i całym zgromadzeniem. ¹⁵ Więc powstałi mężowie, którzy byli mianowani z imienia oraz wzięli tych więźniów, a wszystkich obnażonych przyodziali z łupów. A gdy ich przyodziali, dali im obuwie, nakarmili ich, napoili ich oraz ich namaścili, i na osłach odprowadzili każdego słabego, wprowadzając ich do Jerycha, miasta palm, do ich braci; po czym wrócili się do Szomronu.

¹⁶ W owym czasie król Achaz posłał do królów Aszuru * , aby mu udzielili pomocy; ¹⁷ gdyż jeszcze przyciągnęli Edomici i porazili Judę oraz nabrali jeńców. ¹⁸ Nadto Pelisztini wtargnęli do miast na równinach i na południe od Judy, i wzięli Beth Szemesz, Ajalon, Gederoth, Socho i jego wsie, Thimnę i jej wsie, oraz Gimzę i jej wsie, i w nich mieszkali. ¹⁹ Bowiem WIEKUISTY poniżał Judę z powodu Achaza, króla Israela, gdyż prowadził Judę do przewrotnego obchodzenia się z WIEKUISTYM. ²⁰ Więc przyciągnął do niego Tiglat Pileser, król Aszuru, który go **bardziej** ucisnął, niż mu pomógł. ²¹ Więc chociaż Achaz zabrał skarby z Domu WIEKUISTEGO, z domu królewskiego i władców oraz dał królowi Aszuru - jednak go nie ratował. ²² Lecz w czasie swego ucisku, dodawał grzechów przeciwko WIEKUISTEMU. Taki **był** król Achaz. ²³ Bowiem ofiarował bogom Damaszku, przez których był uderzony, i mówił: Ponieważ bogowie królów Aramu, oni im pomagają - będę im ofiarował, aby i mnie ratowali; ale oni byli **dla** niego oraz całego Israela w celu upadku. ²⁴ Dlatego Achaz zabrał naczynia Domu Bożego, pociął owe naczynia Domu Boga, zamknął drzwi Domu WIEKUISTEGO i pobudował sobie ołtarze na wszystkich rogach w

Jeruzalaim. ²⁵ Także i w każdym mieście judzkim zbudował wyżyny, by kadzić cudzym bogom, więc sprowokował do gniewu WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. ²⁶ A inne jego sprawy i wszystkie jego postęпки, te pierwsze i ostatnie, zapisane są w Księgach Królów Judzkich i Israelskich. ²⁷ I Achaz zasnął ze swoimi przodkami, więc pochowali go w mieście, w Jeruzalaim; lecz go nie wprowadzili do grobów królów israelskich; a zamiast niego królował Chiskjasz *, jego syn.

*^{28,16} spolszczone: **Asyrii**

*^{28,27} zwany też **Ezechiaszem**

29. Chiskjasz, gdy zakrólował, miał dwadzieścia pięć lat; a panował w Jeruzalaim dwadzieścia dziewięć lat. Imię jego matki to Abija, córka Zacharjasza. ² A czynił **to**, co właściwe przed oczami WIEKUISTEGO, według wszystkiego, jak czynił jego przodek Dawid. ³ Ten, pierwszego roku swojego królowania, pierwszego miesiąca, otworzył drzwi Domu WIEKUISTEGO i je naprawił. ⁴ Potem przyprowadził kapłanów oraz Lewitów, i zgromadził ich na wschodnim placu. ⁵ Wtedy do nich powiedział: Słuchajcie mnie, Lewici! Teraz się poświęćcie; poświęćcie też Dom WIEKUISTEGO, Boga waszych ojców, i wyrzucicie ze Świątyni nieczystości. ⁶ Bowiem nasi ojcowie zgrzeszyli, czyniąc złe przed oczyma WIEKUISTEGO, naszego Boga, opuszczając Go i odwracając swoje oblicza od Przybytku WIEKUISTEGO, a obracając się tyłem. ⁷ W Świątyni zamknęli też drzwi Przdسیونka, pogasili lampy, kadziłem nie kadzili, ani nie ofiarowali całopaleń Bogu israelskiemu. ⁸ Dlatego nad Judą i Jeruzalaim był gniew WIEKUISTEGO, więc wydał ich na rozproszenie, na spustoszenie oraz na pośmiewisko, jako sami to widzicie waszymi oczyma. ⁹ Bo oto, z tego powodu, nasi ojcowie polegli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony są w niewoli. ¹⁰ Więc teraz zaplanowałem uczynić umowę z WIEKUISTYM, Bogiem Israela, aby odwrócił od nas żar swojego gniewu. ¹¹ Synowie! Nie bądźcież już niedbałymi; bowiem wybrał was WIEKUISTY, abyście stojąc przed nim – służyli; byli Jego sługami i kadzili. ¹² Wtedy powstałi Lewici: Machat, syn Amasaja; Joel, syn Azarii, z synów Kehatha; a z synów Merarego: Kisz, syn Abdi'ego, i Azaria, syn Jehalleleela; z Gerszona: Joach, syn Zimma, i Eden, syn Joacha; ¹³ z synów Elicafana: Simri i Jejel; z synów Asafa: Zacharjasz i Matanjasz; ¹⁴ z synów Hemana: Jechiel i Szyme; zaś z synów Jedytuna: Szemeja oraz Uzyel; ¹⁵ i zgromadzili swoich braci, którzy się poświęcili i przyszli według królewskiego rozkazu i słowa WIEKUISTEGO, aby wyczyścić Dom WIEKUISTEGO. ¹⁶ A gdy do Domu WIEKUISTEGO weszli kapłani, by go oczyścić, wyszli na dziedziniec Domu WIEKUISTEGO ze wszystkimi nieczystościami, które znaleźli w Świątyni WIEKUISTEGO; a Lewici zabrali to oraz wynieśli na zewnątrz, do potoku Kidron *.

¹⁷ Zaś pierwszego miesiąca zaczęli się poświęcać jeden za drugim *, a ósmego dnia tego miesiąca weszli do Przdسیونka WIEKUISTEGO i poświęcili Dom WIEKUISTEGO przez osiem dni; natomiast dokończyli szesnastego dnia, pierwszego miesiąca. ¹⁸ Potem weszli do króla Chiskjasza i powiedzieli: Oczyściliśmy cały Dom WIEKUISTEGO, ołtarz całopalenia, wszystkie jego naczynia, stół wystawny i wszystkie jego naczynia. ¹⁹ Także przygotowaliśmy i poświęciliśmy wszystkie naczynia, które król Achaz odrzucił za swego panowania, gdy grzeszył; oto są przed ołtarzem WIEKUISTEGO. ²⁰ Więc kiedy rano wstał, król Chiskjasz zgromadził przedniejszych miasta oraz wszedł do Domu WIEKUISTEGO. ²¹ I przyprowadzono siedem cielców, siedem baranów, siedem owiec, i siedem kozłów, na ofiarę za grzech, za królestwo, za Świątynię oraz za Judę; więc rozkazał potomkom Ahrona, kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu * WIEKUISTEGO. ²² Zatem pobili owe byki, a

kapłani wzięli krew oraz kropili ołtarz; pobili także barany i skropili krwią ołtarz; pobili również owce oraz skropili krwią ołtarz. ²³ Przyprawdzili też przed króla oraz zgromadzenie kozły na ofiarę za grzech, a oni włożyli na nie swoje ręce. ²⁴ Zaś kapłani je pozabijali i oczyścili krwią ołtarz w celu pojednania całego Izraela; bowiem król nakazał całopalenie i ofiarę za grzech za całego Izraela. ²⁵ W Domu WIEKUISTEGO postawił też Lewitów z cymbałami, z cytrami i z harfami, według rozkazu Dawida; Gada, królewskiego widzącego, i proroka Natana; bo to był rozkaz WIEKUISTEGO przez Jego proroków. ²⁶ Zatem stali Lewici z instrumentami Dawida oraz kapłani z trąbami. ²⁷ A Chiskjasz rozkazał, aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu. Zaś kiedy się zaczęło całopalenie, zaczęło się i śpiewanie WIEKUISTEMU, i mocne trąbienie na instrumentach Dawida, króla Izraela. ²⁸ Wtedy całe zgromadzenie się kłaniało, zaś śpiewacy śpiewali, a trębacze trąbili; to wszystko **trwało**, póki się nie skończyło całopalenie. ²⁹ A kiedy się skończyło całopalenie, uklęknęli - król oraz wszyscy, co z nim byli, i się modlili. ³⁰ Zaś król Chiskjasz i władcy rozkazali Lewitom, aby chwalili WIEKUISTEGO słowami Dawida oraz Asafa, widzącego; więc chwalili z wielką radością oraz modlili się w pokłonach. ³¹ A Chiskjasz powiedział, mówiąc: Teraz poświęciliście WIEKUISTEMU wasze ręce; podejdźcie i przyprawdźcie do Domu WIEKUISTEGO ofiary opłatne oraz ofiary dziękczynne. Więc owo zgromadzenie przyprawdziło ofiary opłatne oraz ofiary dziękczynne, i każdy, **kto miał** ochotne serce - całopalenie. ³² A taka była liczba całopaleń, które przyprawdziło zgromadzenie: Siedemdziesiąt byków, sto baranów i dwieście owiec; wszystko to na całopalenie WIEKUISTEMU. ³³ Nadto ze świętości: Sześćset byków * i trzy tysiące owiec. ³⁴ Lecz było mało kapłanów, więc nie mogli rozebrać wszystkich całopaleń; dlatego pomagali im Lewici, ich bracia, aż dokończyli ową pracę, i aż się poświęcili **dalsi** kapłani; bowiem Lewici poświęcali się **w większej** prostocie serca od kapłanów. ³⁵ Nadto **było** bardzo wiele całopalenia z łojami opłatnych ofiar oraz ofiarami z płynów do całopalenia. Zatem utwierdziła się służba Domu WIEKUISTEGO. ³⁶ A Chiskjasz się weselił, jak również cały lud, z tego powodu, że Bóg to utwierdził ludowi; bo ta rzecz stała się nagle.

***29,16** spolszczone: Cedron

***29,17 BG** możliwe tłumaczenie: **Zaś pierwszego dnia, pierwszego miesiąca zaczęli poświęcać**

***29,21** także: **ofiarnicy**

***29,33** także: **krów, cieląt**

30. Potem Chiskjasz rozesłał do całego Izraela i Judy; napisał również listy do Efraima i Menaszy, aby przyszedli do Domu WIEKUISTEGO, do Jeruzsłaim i obchodzili Paschę * WIEKUISTEGO, święto Boga Izraela. ² Bo król, jego władcy i całe zgromadzenie uradzili w Jeruzsłaim, aby obchodzić Paschę drugiego miesiąca; ³ ponieważ nie mogli obchodzić **w** swoim czasie, bo nie było poświęconych kapłanów, ilu potrzeba oraz lud nie był zgromadzony do Jeruzsłaim. ⁴ I ta rzecz podobała się w oczach króla oraz całego zgromadzenia. ⁵ Zatem postanowili, by obwołano po całym Izraelu, od Beer Szeby - aż do Dan, żeby się zeszli do Jeruzsłaim na obchody Paschy WIEKUISTEGO, Boga Izraela; bo już **jej** dawno nie obchodzili, jak jest napisane. ⁶ Dlatego posłowie poszli z listami od króla i jego władców po całym Izraelu i Judzie, wraz z rozkazem królewskim, mówiącym: Synowie Izraela! Nawróćcie się do WIEKUISTEGO, Boga Abrahama, Ic'haka, i Izraela, a On nawróci się do resztek z was, które uszły z rąk królów Aszuru. ⁷ Nie bądźcie jak wasi ojcowie oraz jak wasi bracia, którzy wystąpili przeciwko WIEKUISTEMU, Bogu swoich przodków; więc podał ich w spustoszenie, jak to sami widzicie. ⁸ Teraz nie czyńcie twardego waszego karku, jak wasi ojcowie; oddajcie rękę WIEKUISTEMU oraz pójdźcie do jego

Świątyni, którą poświęcił na wieki. Służcie WIEKUITEMU, waszemu Bogu, a odwróci się od was żar jego gniewu.⁹ Bowiem jeśli się nawrócicie do WIEKUISTEGO - wasi bracia i wasi synowie otrzymają miłosierdzie u tych, co ich zaprowadzili w niewolę, i wrócą do tej ziemi; gdyż miłosierny i dobrotliwy **jest** WIEKUISTY, wasz Bóg, więc jeśli się nawrócicie do Niego, nie odwróci od was Swojego oblicza.

¹⁰ A gdy owi posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraima, Menaszego, do Zebuluna - naśmiewali się z nich i z nich sztydzili.¹¹ Jednak mężowie z Aszera, Manaszego i Zebuluna, ukorzyli się oraz przyszli do Jeruszałaim.¹² W Judzie była też ręka Boga, gdyż dał im jedno serce, by czynili rozkaz króla i władców, według słowa WIEKUISTEGO.¹³ Zatem do Jeruszałaim zebrało się wiele ludu, bardzo wielkie zgromadzenie, by drugiego miesiąca obchodzić uroczyste święto Przaśników.¹⁴ Więc powstałi oraz usunęli ołtarze, które **były jeszcze** w Jeruszałaim; porozwalali wszystkie, na których kadzono i wrzucili do potoku Kidron.¹⁵ Potem, dnia czternastego, drugiego miesiąca, zabili ofiarę Paschy; zaś zawstydzeni kapłani i Lewici, poświęcali się, po czym przyprawiali całopalenie do Domu WIEKUISTEGO.¹⁶ A stali w swoim porządku, według zwyczajui według Prawa Mojżesza, męża Boga; a kapłani kropili krwią, **którą brali** z ręki Lewitów.¹⁷ Ponieważ w zgromadzeniu **było** wielu, którzy się nie poświęcili, dlatego Lewici składali ofiary Paschy za każdego nieczystego, aby był poświęcony WIEKUITEMU.¹⁸ Gdyż wielka liczba tego ludu, wielu z Efraima, Manaszy, Issachara i Zebuluna nie było oczyszczonych, a przecież jedli Paschę, inaczej niż napisano; ale Chiskjasz modlił się za nich, mówiąc: Dobrotliwy WIEKUISTY niechaj oczyści każdego,¹⁹ kto ugruntował całe swe serce, by szukać Boga, WIEKUISTEGO, Boga swych przodków, choćby nie **był w zgodzie** z oczyszczeniem Świątyni.²⁰ A WIEKUISTY wysłuchał Chiskjasza oraz zachował lud.²¹ Zaś synowie Israela, którzy byli w Jeruszałaim, z wielkim weselem obchodzili przez siedem dni uroczyste święto Przaśników. W każdy dzień Lewici chwalili WIEKUISTEGO, a kapłani na instrumentach moc WIEKUISTEGO.²² Zaś Chiskjasz mówił do serca wszystkich Lewitów, którzy mieli słuszne zrozumienie WIEKUISTEGO. Więc jedli **przez** siedem dni owego święta, składając dobrowolne ofiary i wystawiając WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków.²³ I całe zgromadzenie uradziło, by to jeszcze czynili przez drugie siedem dni; więc **znowu** obchodzili z weselem siedem dni.²⁴ Bowiem Chiskjasz, król Judy, dał zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec; także i władcy dali zgromadzeniu tysiąc cielców i dziesięć tysięcy owiec. Nadto poświęciło się bardzo wielu kapłanów.²⁵ Zatem weseliło się całe zgromadzenie Judy, kapłani, Lewici i całe zgromadzenie, które przyszło z Israela, nadto przychodnie, którzy przyszli z ziemi izraelskiej oraz mieszkali w Judzie.²⁶ Więc stało się wielkie wesele w Jeruszałaim; ponieważ od dni Salomona, syna Dawida, króla Israela, niczego takiego w Jeruszałaim nie **było**.²⁷ Potem powstałi kapłani i Lewici życząc sobie błogostawieństwa dla ludu; i został wysłuchany ich głos, a ich modlitwa przyszła do niebios, do mieszkania Świątości.

***30,1** czyli święto Przejścia

31. A gdy to wszystko odprawiono, wyszedł cały lud izraelski, który się znajdował w miastach judzkich oraz do szczytu połamali słupy, wyrąbali gaje, poburzyli wyżyny i ołtarze w całej Judei, Benjaminie, Efraimie, i w Menaszy; potem wszyscy synowie Israela się wrócili, każdy do swojej posiadłości oraz do swego miasta.² Zaś Chiskjasz ustanowił oddziały kapłanów i Lewitów według ich przydziału, usta każdego do jego służby, oraz kapłanów i Lewitów do całopalenia i ofiar dziękczynnych, by służyli,

wystawiali oraz chwalili WIEKUISTEGO w bramach jego obozu. ³ Także dział z królewskiego majątku do sprawowania całopaleń rano i wieczorem; całopaleń w szabaty, w nowiu miesiąca i w uroczyste święta - jak napisano w Prawie WIEKUISTEGO. ⁴ Nakazał też ludowi mieszkającemu w Jeruzalaim, by oddawali dział kapłanom i Lewitom, i by byli niewzruszonymi * w Prawie WIEKUISTEGO. ⁵ A gdy ta rzecz stała się głośna, synowie Izraela znieśli wiele pierwocin zboża, moszczu, oliwy, owocu palmowego i wszystkich polnych urodzajów; nadto przynosili ze wszystkiego bardzo wiele dziesięciny. ⁶ Natomiast synowie izraelscy i judzcy, którzy mieszkali w miastach Judy, i oni znosili dziesięcinę z bydła i owiec; składali na stopy dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych WIEKUISTEMU, ich Bogu. ⁷ Trzeciego miesiąca zaczęli zakładać te stopy, a siódmego miesiąca ukończyli. ⁸ Wtedy przyszedł Chiskjasz wraz z władcami, zobaczył owe stopy oraz wystawiał WIEKUISTEGO jego izraelskiemu ludowi. ⁹ I Chiskjasz wypytywał się kapłanów, i Lewitów o owe stopy. ¹⁰ A odpowiedział mu Azaria, najwyższy kapłan z domu Cadoka, mówiąc: Gdy zaczęto znosić te ofiary do Domu WIEKUISTEGO, jedliśmy oraz byliśmy nasyceni, a jeszcze bardzo wiele zostało; gdyż WIEKUISTY błogostawił swojemu ludowi tym zbywającym nadmiarem. ¹¹ Więc Chiskjasz rozkazał, by wykonano spichlerze przy Domu WIEKUISTEGO. Zatem wykonano. ¹² Po czym solidnie tam zniesiono ofiary, dziesięciny i rzeczy poświęcone; a przełożonym nad nimi był Konaniasz, Lewita, i Szymeja, jego drugi brat. ¹³ Także z rozkazu króla Chiskjasza i Azarii, przedniejszego w Domu Boga, urzędnikami przy ręce Konaniasza, i Szymeja, jego brata, byli - Jechiel, Azazjasz, Nachath, Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajahu. ¹⁴ Nadto Kore, syn Imny, Lewita, odźwierny na wschodzie, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanymi Bogu, by oddawać WIEKUISTEMU ofiary oraz rzeczy najświętsze. ¹⁵ A w miastach kapłańskich byli mu do pomocy solidni mężowie: Eden, Minjamin, Jeszua *, Szemaja, Amarjasz i Szekaniasz, by rozdawać swym braciom działy, tak wielkiemu jak i małemu. ¹⁶ Jedyne mężczyźni z ich narodu, od trzech lat i wyżej, jak i każdemu wchodzącemu do Domu WIEKUISTEGO, w celu codziennej powinności, według ich urzędów, według ich służby i według ich podziałów. ¹⁷ Nadto tym, co zostali zaliczeni do kapłanów według domów ich ojców, i Lewitom, od mających dwadzieścia lat i wyżej, według służby i ich podziałów. ¹⁸ Również ich spisany, wszystkim ich potomkom, żonom, ich synom oraz ich córkom, owemu całemu zgromadzeniu; gdyż sumiennie się poświęcili by pozostawać w odłączeniu. ¹⁹ A na obszarach przedmiejskich ich miast, we wszystkich miastach, ci mężowie, którzy byli wyznaczeni z imienia, oddawali działy potomkom Ahrona, kapłanom; każdemu mężczyźnie z kapłanów i każdemu urodzonemu z Lewitów. ²⁰ Tak Chiskjasz uczynił w całym królestwie Judy; przed obliczem WIEKUISTEGO, swego Boga, czynił to, co było właściwe, prawe i wierne. ²¹ A każdą sprawę, którą zaczął wokół usługi Domu Boga, w Prawie i w przykazaniu, szukając swojego Boga - czynił z całego swego serca, zatem mu się szczęściło.

*31,4 także: silnymi, zdecydowanymi, drażliwymi, podtrzymującymi, zachęcającymi

*31,15 S Jezus

32. Po tych sprawach oraz ich postanowieniu, przyciągnął Sanheryb, król Aszuru, wtargnął do ziemi judzkiej i położył się obozem przeciwko obronnym miastom, bo zaplanował je sobie zdobyć. ² Zaś Chiskjasz widząc, że Sanheryb przyciągnął z walecznym obliczem przeciwko Jeruzalaim, ³ postanowił ze swymi władcami i swym rycerstwem zatkać źródła wód, które były za miastem; zatem mu przyszli z pomocą. ⁴ Gdyż zebrał się wielki lud i zatkali wszystkie źródła oraz kotlinę potoku, który płynął

przez środek kraju, mówiąc: Czemu królowie Aszuru, kiedy przyjdą, mieli znaleźć tak wiele wód? ⁵ Więc się pokrzepił, pobudował wszystkie zwalone mury, nabudował wież z zewnętrznym drugim murem, wzmocnił Millo * w mieście Dawida oraz zrobił bardzo wiele broni i tarcz. ⁶ Ustanowił także wojennych dowódców nad ludem, których zgromadził do siebie, na ulicę bramy miejskiej, i przemówił łaskawie, mówiąc: ⁷ Wzmacniajcie się i bądźcie odważnymi; nie bójcie się, ani się lękajcie oblicza króla Aszuru, ani oblicza całego mnóstwa, które **jest** z nim; bo większy **jest** z nami - niż z nim. ⁸ Z nimi **jest** ramię cielesne - a z nami WIEKUISTY, nasz Bóg, by nas ratować oraz prowadzić nasze wojny. Zatem lud oparł się na słowach Chiskjasza, króla Judy. ⁹ Potem Sanheryb, król Aszuru, posłał swe sługi do Jeruzalaim - a sam zdobywał Lachisz, więc cała jego siła **była** z nim - do Chiskjasza, króla Judy oraz do wszystkich z Judy, którzy **byli** w Jeruzalaim, mówiąc: ¹⁰ Tak mówi Sanheryb, król Aszuru: W czym wy pokładacie nadzieję, że siedzicie w murach Jeruzalaim? ¹¹ Czyż Chiskjasz was nie zwodzi, by was pomorzyć głodem i pragnieniem, mówiąc: WIEKUISTY, nasz Bóg, wyrwie nas z ręki króla Aszuru? ¹² Czy nie ten Chiskjasz zniósł wyżyny i ołtarze oraz rozkazał Judzie i Jeruzalaim'owi, mówiąc: Tylko przy jednym ołtarzu będziecie się kłaniać i dodatkowo kadzić? ¹³ Czyż nie wiecie, co uczyniłem ja i moi przodkowie wszystkim ziemskim narodom? Czy bogowie ziemskich narodów byli w stanie wyrwać swą ziemię z mojej ręki? ¹⁴ Który ze wszystkich bogów tych narodów, które wytracili moi przodkowie, **był** tym, co mógł wybawić swój lud z mojej ręki - by wasz Bóg mógł także was wyrwać z mojej ręki? ¹⁵ Dlatego teraz, niech Chiskjasz was nie zwodzi, niech was nie namawia, ani mu nie wiercie. Jeśli żaden bóg wszystkich narodów i królestw nie mógł wyrwać swojego ludu z mojej ręki, czy z ręki moich przodków, również z tego powodu wasz Bóg nie wyrwie was z mojej ręki. ¹⁶ Nadto jeszcze jego słudzy mówili przeciw WIEKUISTEMU, Bogu, i przeciw Jego słudze Chiskjaszowi. ¹⁷ Pisał też listy, urągając WIEKUISTEMU, Bogu Izraela, i mówiąc przeciwko Niemu tymi słowami: Jak bogowie ziemskich narodów nie wyrwali swojego ludu z mojej ręki, tak Bóg Chiskjasza nie wyrwie swojego ludu z mojej ręki. ¹⁸ I po hebrajsku wołali wielkim głosem przeciwko ludowi Jeruzalaim, który był na murach, strasząc go i trwożąc, by zdobyć miasto. ¹⁹ A mówili przeciwko Bogu Jeruzalaim, jak przeciw bogom ziemskich narodów, robocie ludzkich rąk. ²⁰ Z tego powodu modlił się król Chiskjasz i prorok Jezajasz *, syn Amoca oraz krzyczeli ku niebiosom. ²¹ A WIEKUISTY posłał anioła, który w obozie króla Aszuru wytracił każdego mocarza wojska, wodza i dowódcę. Zatem w obliczu pohańbienia zawrócił do swojej ziemi. Zaś kiedy wszedł do domu swojego boga, ci, którzy wyszli z jego wnętrza, tam go zabili mieczem. ²² WIEKUISTY wyratował Chiskjasza oraz obywateli Jeruzalaim z rąk Senheryba, króla Aszuru i jakichkolwiek rąk, i dał odpocząć ze wszystkich stron. ²³ Wtedy wielu przynosiło WIEKUISTEMU dary do Jeruzalaim, a Chiskjaszowi, królowi Judy - kosztowne upominki; więc potem został wywyższony w oczach wszystkich narodów. ²⁴ W owe dni Chiskjasz zachorował na śmierć, zatem modlił się do WIEKUISTEGO, który do niego mówił i dał mu znak. ²⁵ Lecz Chiskjasz nie sprawował się według dobrodziejstw dla **siebie**, gdyż wyniosło się jego serce; dlatego powstał przeciwko niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruzalaim. ²⁶ Lecz Chiskjasz się upokorzył - bo wyniosło się jego serce - on, i obywatele Jeruzalaim; zatem za dni Chiskjasza nie przyszedł na nich gniew WIEKUISTEGO. ²⁷ Zaś Chiskjasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę; gdyż zebrał sobie skarby - srebra, złota, drogich kamieni, wonnych rzeczy, tarcz i wszelkiego kosztownego naczynia. ²⁸ Także spichlerze dla urodzajów zboża, wina i oliwy; obory dla trzód i stajnie dla rozmaitych zwierząt. ²⁹ Pobudował też miasta, miał stada owiec i mnóstwo bydła; bowiem Bóg dał mu bardzo wielką majątność. ³⁰ Także

ten Chiskjasz zatkał wyższe źródło wód w Gichonie i poprowadził je dołem, ku zachodowi, do miasta Dawida; a szczęściło się Chiskjaszowi we wszystkich jego sprawach.

³¹ A jednak z powodu posłów książąt babilońskich, którzy zostali do niego posłani, by go zapytać o znak, który się stał na ziemi - Bóg opuścił go, by go doświadczyć, i by wiedziano wszystko, **co** w jego sercu. ³² Zaś inne sprawy Chiskjasza i jego dobroczynności, opisane są w widzeniu proroka Jezajasza, syna Amoca, oraz w Księgach Królów Judzkich i Israelskich. ³³ I Chiskjasz zasnął ze swoimi przodkami, i został pogrzebany nad grobami potomków Dawida. Cała Juda i obywatele Jeruzalaimu czynili mu honor przy jego śmierci. A zamiast niego królował Menasze, jego syn.

***32,5** co znaczy: Szaniec

***32,20** spolszczone: Izajasz

33. Menasze, gdy zakrólował, miał dwanaście lat; a panował w Jeruzalaim pięćdziesiąt pięć lat. ² Czynił on zło przed oczyma WIEKUISTEGO, według obrzydliwości tych narodów, które WIEKUISTY wygnał przed obliczem synów Israela.

³ Bowiem znowu zbudował wyżyny, które poburzył Chiskjasz, jego ojciec; wystawił też ołtarze Baalom, nasadził gajów, i kłaniał się całemu zastępowi niebios oraz mu służył. ⁴ Pobudował także ołtarze w domu WIEKUISTEGO, o którym WIEKUISTY powiedział: Moje Imię będzie w Jeruzalaim na wieki. ⁵ Nadto zbudował ołtarze całemu zastępowi niebios na dwóch dziedzińcach Domu WIEKUISTEGO. ⁶ On też przeprowadzał swych synów przez ogień w dolinie Ben Hinnom; wywoływał duchy, zajmował się wrózeniem, czarnoksięstwem, wyznaczał czarowników i radzących się duchów; czynił bardzo wiele złego przed oczyma WIEKUISTEGO, drażniąc Go. ⁷ Postawił także posąg bóstwa, który uczynił w Domu Boga, o którym Bóg powiedział do Dawida oraz do jego syna Salomona: W tym Domu oraz w Jeruzalaim, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Israela, umieszczę Moje Imię na wieki. ⁸ I więcej nie dopuszczę ruszyć się nodze Israela z ziemi, którą wyznaczyłem waszym ojcom, by tylko strzegli i czynili według wszystkiego, co nakazałem; według całego Prawa, ustaw i sądów **wydanych przez** rękę Mojżesza. ⁹ Ale Menasze zwiódł Judę i obywateli Jeruzalaim, zatem się gorzej sprawowali niż narody, które WIEKUISTY zgładził przed obliczem synów Israela. ¹⁰ Bo choć WIEKUISTY mówił do Menaszy oraz do jego ludu, to nie słuchali.

¹¹ Dlatego WIEKUISTY przyprowadził na nich dowódców wojska króla Aszuru, którzy złapali Menaszę w krzewie cierniowym, związali go dwoma łańcuchami oraz zaprowadzili do Babilonu. ¹² Więc z powodu ucisku modlił się do WIEKUISTEGO, swego Boga i bardzo się ukorzył przed obliczem Boga swych przodków. ¹³ I Go prosił, a dał mu się uprosić oraz wysłuchał jego modlitwę; więc przywrócił go do Jeruzalaim na jego królestwo. Wtedy Menasze poznał, że sam WIEKUISTY **jest** prawdziwym Bogiem.

¹⁴ Potem zbudował mur wokół miasta Dawida, ku zachodniej stronie potoku Gichon, aż do wejścia do bramy Ryb, oraz otoczył murem Ofel, wyprowadzając go bardzo wysoko; ustanowił także dowódców wojska we wszystkich miastach obronnych w Judzie. ¹⁵ Nadto zniósł cudzych bogów i bałwana z Domu WIEKUISTEGO, jak i wszystkie ołtarze, które zbudował na górze Domu WIEKUISTEGO oraz w Jeruzalaim, po czym wyrzucił za miasto. ¹⁶ Naprawił też ołtarz WIEKUISTEGO oraz składał na nim dobrowolne i dziękczynne ofiary, nakazując Judzie, by służyli WIEKUISTEMU, Bogu Izraela. ¹⁷ Jednak lud składał jeszcze ofiary na wyżynach - ale tylko WIEKUISTEMU, swemu Bogu.

¹⁸ A inne sprawy Menaszy, jego modlitwa do Boga oraz słowa widzących, którzy przemawiali do niego w Imię WIEKUISTEGO, Boga Izraela, są w Księgach Królów Izraela. ¹⁹ Zaś jego modlitwa, jak został wysłuchany; każdy jego grzech, przestępstwo oraz miejsca, na których pobudował wyżyny, wystawił święte gaje oraz bałwany, przedtem niż się ukorzył, oto są zapisane w księgach Chozaja. ²⁰ Potem Menasze zasnął ze swoimi przodkami i pochowano go w jego miejscu zamieszkania; a zamiast niego królował Amon, jego syn.

²¹ Amon, gdy zakrólował miał dwadzieścia dwa lata, a panował dwa lata w Jeruzalaim. ²² Lecz czynił złe przed oczyma WIEKUISTEGO, jak to czynił Menasze, jego ojciec; bowiem Amon składał ofiary wszystkim bałwanom, których narobił jego ojciec Menasze i im służył. ²³ I nie ukorzył się przed obliczem WIEKUISTEGO, jak się ukorzył jego ojciec Menasze; owszem, ten Amon więcej grzeszył. ²⁴ Więc sprzysięgli się przeciw niemu jego słudzy i go zabili w jego domu. ²⁵ Ale lud owej ziemi pobił wszystkich, co się sprzysięgli przeciwko królowi Amonowi; oraz lud ziemi zamiast niego ustanowił królem Jozjasza, jego syna.

34. Jozjasz, gdy zakrólował, miał osiem lat, a panował w Jeruzalaim trzydzieści jeden lat. ² Ten czynił, co właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, chodząc drogami Dawida, swego przodka, i nie wychylał się ani na prawo, ani na lewo. ³ Gdyż ósmego roku swojego panowania, będąc jeszcze dzieckiem, zaczął szukać Boga swojego przodka Dawida, a dwunastego roku zaczął oczyszczać Judę i Jeruzalaim z wyżyn, święconych gajów, bałwanów, i rytych wizerunków. ⁴ Przed jego oczyma rozwalono ołtarze Baalów i ścięto słoneczne bałwany, co były na nich w górze; także połamał i zmiążdżył święcone gaje, ryte wizerunki oraz odlane obrazy, i w obecności osób, rozrzucił po grobach tych, co im składali ofiary. ⁵ Także kości pogańskich kapłanów popalił na ich ołtarzach, i oczyścił Judę oraz Jeruzalaim; ⁶ wraz z miastami Manaszy, Efraima i Szymeona - aż do Naftalego, oraz ich okoliczne miecze. ⁷ Zatem zburzył ołtarze oraz święcone gaje, a bałwany rozbił na kawałki i pokruszył; porąbał wszystkie wizerunki w całej ziemi izraelskiej, potem wrócił do Jeruzalaim.

⁸ A osiemnastego roku swojego panowania, kiedy oczyścił ziemię i Dom WIEKUISTEGO, posłał Szafana, syna Asaliasza; Masejasza, przełożonego miasta, i Joacha, syna Joachaza, kanclerza, by naprawiono Dom WIEKUISTEGO, jego Boga.

⁹ Ci przyszli do Chilciasza, najwyższego kapłana i oddali pieniądze zniesione dla Domu Boga, które zebrali Lewici, stróże progów, od synów Menaszy, Efraima i wszystkich resztek izraelskich, oraz od całego Judy i Benjamina, po czym wrócili do Jeruzalaim. ¹⁰ Więc oddali je w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą Domu WIEKUISTEGO, a oni je wydawali na robotników, którzy pracowali przy Domu WIEKUISTEGO, naprawiając oraz wzmacniając Dom. ¹¹ Dawali je cieślom i murarzom na skupowanie ciosanego kamienia, drzewa do spajania oraz na piętra budynków, które zniszczyli królowie Judy. ¹² Zaś owi mężowie byli solidnymi w tej pracy; a przełożonymi nad nimi byli: Jachat i Obadjasz, Lewici z synów Merariego, oraz Zacharjasz i Mszullam z synów Kehatha, którzy się wyróżniali; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych. ¹³ Również nad tragarzami oraz tymi, co przy każdej robocie doglądali robotników, byli z Lewitów pisarze, zwierzchnicy i stróże.

¹⁴ A kiedy wynosili pieniądze zniesione do Domu WIEKUISTEGO, kapłan Chilciasz znalazł Zwoje Prawa WIEKUISTEGO, otrzymane przez rękę Mojżesza. ¹⁵ Wtedy Chilciasz powiedział, mówiąc do pisarza Szafana: W Domu WIEKUISTEGO znalazłem Zwoje Prawa. I Chilciasz oddał zwoje Szafanowi. ¹⁶ A Szafan przyniósł zwoje do króla; a przy tym oznajmił królowi, mówiąc: Wszystko, co powierzyłeś w

rękę twych sług – oni wykonują; ¹⁷ bo zebrali pieniądze, które się znalazły w Domu WIEKUISTEGO i oddali je w ręce nadzorców i w ręce robotników. ¹⁸ Nadto pisarz Szafan oznajmił królowi, mówiąc: Kapłan Chilkiasz dał mi też zwoje; zatem Szafan czytał je przed królem. ¹⁹ A gdy król usłyszał słowa Prawa - rozdarł swoje szaty. ²⁰ I król nakazał Chilkiaszowi; Achikamowi, synowi Szafana; Abdonowi, synowi Michajji; pisarzowi Szafanowi i Asajaszowi, królewskiemu słudze, mówiąc: ²¹ Idźcie, radźcie się o mnie WIEKUISTEGO oraz o resztkę ludu w Israelu i Judzie z powodu słów tych zwojów, które zostały znalezione; bo wielki **jest** gniew WIEKUISTEGO, który zostanie na nas wylany; dlatego, że nasi ojcowie nie strzegli słowa WIEKUISTEGO, by czynić według wszystkiego, co jest napisane w tych zwojach.

²² Więc poszedł Chilkiasz i ci, co **byli przy** królu, do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tokhata, syna Chasry, stróża szat; a mieszkała ona w Jeruzalaim, po drugiej stronie miasta; po czym z nią o tym mówili. ²³ A ona do nich powiedziała: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Powiedzcie mężowi, który was do mnie posłał: ²⁴ Tak mówi WIEKUISTY: Oto, Ja przyprowadzę złe na to miejsce i na jego obywateli; wszystkie przekleństwa napisane w tych zwojach, które czytano przed królem Judy. ²⁵ Dlatego, że Mnie opuścili oraz kadzili cudzym bogom, by mnie drażnić wszystkimi sprawami swoich rąk; dlatego na to miejsce wyleje się Mój gniew oraz nie będzie ugaszony. ²⁶ Zaś w kierunku króla Judy, który was posłał do WIEKUISTEGO o radę, tak powiedzcie: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela, o słowach, które słyszałeś: ²⁷ Ponieważ twoje serce zostało zmiękczone i skruszyłeś się przed obliczem Boga, słysząc Jego słowa przeciwko temu miejscu, i przeciwko jego obywatelom; skruszyłeś się przede Mną, rozdarłeś swoje szaty oraz płakałeś przede Mną, dlatego cię wysłuchałem, mówi WIEKUISTY. ²⁸ Oto Ja cię dołączę do twoich przodków; będziesz włożony do twego grobu w pokoju, by twe oczy nie oglądały wszystkiego złego, które Ja przyprowadzę na to miejsce oraz na jego obywateli. Więc odnieśli to słowo królowi.

²⁹ Wtedy król posłał i zgromadził wszystkich starszych Judy i Jeruzalaim. ³⁰ I król wszedł do Domu WIEKUISTEGO wraz z wszystkimi mężami judzkimi, obywatelami Jeruzalaim, kapłanami, Lewitami i całym ludem, od wielkiego - aż do małego, i czytał wszystkie słowa Zwojów Przymierza, które zostały znalezione w Domu WIEKUISTEGO, a wszyscy słuchali. ³¹ Potem król stojąc na swoim miejscu, uczynił zobowiązanie przed WIEKUISTEM, że będzie chodził za WIEKUISTEM oraz z całego swego serca i z całej swojej duszy strzegł Jego przykazań, Jego świadectw i Jego wyroków, pełniąc słowa tego Przymierza, które było napisane w tych zwojach. ³² I nakazał pozostawać **w tym** wszystkim, którzy byli znaleźni w Jeruzalaim i w Binjaminie; zatem obywatele Jeruzalaim czynili według Przymierza Boga - Boga swych przodków. ³³ Wtedy Jozjasz uprzątnął wszystkie obrzydliwości ze wszystkich krain synów Israela. I wszystkich, którzy się znajdowali w Israelu, przyprowadził **do tego**, by służyli WIEKUISTEMU, swemu Bogu. Po wszystkie jego dni nie odstąpili od WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków.

*^{34,6} czyli: wojskowe oddziały

35. Potem Jozjasz obchodził w Jeruzalaim Paschę WIEKUISTEGO; więc czternastego dnia, pierwszego miesiąca zabili ofiarę paschalną. ² I ustanowił kapłanów do ich służby oraz ich przynaglił do posługi w Domu WIEKUISTEGO. ³ A Lewitom, którzy rozważnie uczyli całego Israela i **byli** poświęceni WIEKUISTEMU, powiedział: Postawcie świętą Skrzynię w Domu, który zbudował Salomon, syn Dawida, król Israela; nie będzie więcej ciężarem na waszych ramionach. Teraz służcie WIEKUISTEMU, waszemu Bogu oraz Jego israelskiemu ludowi. ⁴

Przygotujcie się według waszych domów ojców i według waszych przydziałów, jak **je** opisał Dawid, król Izraela oraz jak **je** opisał Salomon, jego syn. ⁵ Zajmijcie stanowiska w Świątyni według przydziałów domów ojcowskich waszych braci z ludu i przydziału domu ojcowskiego Lewitów. ⁶ Zabijcie ofiarę paschalną i się uświęćcie oraz utwierdźcie braci waszych, czyniąc według słowa WIEKUISTEGO, **otrzymanego** z ręki Mojżesza. ⁷ Zatem Jozjasz dał synom ludu baranki * z trzód i synów kóz; to wszystko na ofiary paschalne według tych, znalezionych w liczbie - trzydzieści tysięcy; nadto trzy tysiące byków ** - to **było** z królewskiego majątku. ⁸ Także jego książęta dobrowolnie dawali na ofiarę ludowi, kapłanom i Lewitom. Chilkia, Zacharjasz i Jechijel, przedni Domu Boga, oddali kapłanom na ofiary paschalne dwa tysiące sześćset drobnego bydła, i trzysta byków. ⁹ Nadto Konaniasz i Szemaja z Nathaneelem, jego bracia, oraz Chaszabiasz, Jejel, i Jozabad, przedniejsi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary paschalne pięć tysięcy pięćset byków. ¹⁰ Zatem kiedy przygotowali służbę, kapłani stanęli na swoich miejscach, a Lewici w swoich porządkach, według królewskiego nakazu. ¹¹ I zabijali ofiary paschalne, a kapłani kropili **krwią** z ich ręki, zaś Lewici **je** rozbierali. ¹² A całopalenie oddzielali, aby według podziałów domów ojcowskich dać je synom ludu na ofiarę WIEKUISTEMU, jak napisano w Księgach Mojżesza; potem i byki. ¹³ Ofiary paschalne piekli, według zwyczaju, w ogniu; a inne święte rzeczy gotowali w garnkach, kotłach i rondlach, i szybko rozdawali wszystkim synom ludu. ¹⁴ Potem nagotowali sobie i kapłanom. Bowiem kapłani, potomkowie Ahrona, składali całopalenia i łoje aż do nocy; dlatego Lewici gotowali sobie i kapłanom, potomkom Ahrona. ¹⁵ Także śpiewacy, potomkowie Asafa, stali w swoim porządku według nakazu Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, królewskiego widzącego; a odźwierni przy każdej bramie, bo nie mogli odchodzić od ich służby; dlatego ich bracia, Lewici, gotowali i dla nich. ¹⁶ Zatem owego dnia została przygotowana cała służba WIEKUISTEGO dla obchodzenia Paschy i ofiarowania całopalenia na ołtarzu WIEKUISTEGO, według nakazu króla Jozjasza. ¹⁷ A synowie Izraela - ile ich się znalazło - obchodzili owego czasu święto Paschy oraz przez siedem dni święto Przaśników. ¹⁸ Podobna Pascha nie była obchodzona w Izraelu od dni proroka Samuela; ani żaden król izraelski nie przygotował takiego święta Paschy, jakie przygotował Jozjasz i kapłani, Lewici, cała Juda oraz Izrael - ci, co się dowiedzieli, i obywatele Jeruzalaim. ¹⁹ Tą Paschę obchodzono osiemnastego roku panowania Jozjasza.

²⁰ A po tym wszystkim, gdy Jozjasz naprawił Dom, wyciągnął Neko, król Micraimu, aby nad rzeką Frat * walczyć przeciwko Karkemisz **; zaś Jozjasz wyjechał przeciw niemu. ²¹ Lecz on posłał do niego swoich posłów, mówiąc: Co ja mam z tobą, królu Judy? Dziś nie ciągnę przeciwko tobie, ale przeciw domowi, który ze mną walczy; zatem Bóg mi rozkazał, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił. ²² Lecz Jozjasz nie odwrócił od niego swej twarzy; owszem, przebrał się, aby z nim walczyć; nie przestał na słowa Neka, **które wyszły** z ust Boga i przyciągnął, aby się z nim potykać na polu Megiddo. ²³ Zatem strzelcy postrzelili króla Jozjasza. Wtedy król powiedział do swoich sług: Wyprowadźcie mnie z bitwy, bo **jestem** bardzo zraniony. ²⁴ Więc jego słudzy przenieśli go z owego wozu i włożyli na drugi wóz, który miał; po czym odwieźli do Jeruzalaim. Tam umarł i pochowano go w grobach jego przodków; a cały lud Judy i Jeruzalaim płakał nad Jozjaszem. ²⁵ Także Jeremjasz zaśpiewał pieśń żałobną nad Jozjaszem, którą po dziś dzień przypominają wszyscy śpiewacy i śpiewaczki w swoich lamentach o Jozjaszu; więc wprowadzili to za zwyczaj w Izraelu i zapisano to w lamentach Jeremjasza. ²⁶ A inne sprawy Jozjasza; jego dobroczynności, jak napisano w Prawie WIEKUISTEGO; ²⁷ jego uczynki, pierwsze i następne - są zapisane w Księgach Królów Izraela i Judy.

*35,7 także: owce

**35,7 także: krów

*35,20 spolszczone: Eufrat

**35,20 chetycka stolica nad Eufratem

36. Wtedy lud ziemi wziął Joachaza *, syna Jozjasza i ustanowił go królem w Jeruzalaim, na miejscu jego ojca. ² Joachaz, gdy zaczął królować, miał dwadzieścia trzy lata, a panował trzy miesiące w Jeruzalaim. ³ Bowiem król Micraimu usunął go z Jeruzalaim oraz nałożył karą na ową ziemię - sto talentów srebra i talent złota. ⁴ I król Micraimu ustanowił królem nad Judą i Jeruzalaim jego brata Eliakima, po czym zamienił jego imię i nazwał go Jojakimem; zaś jego brata Joachaza, Neko wziął oraz zaprowadził do Micraim.

⁵ Jojakim, gdy zakrólował, miał dwadzieścia pięć lat, a panował jedenaście lat w Jeruzalaim; lecz czynił zło przed oczyma WIEKUISTEGO, swego Boga. ⁶ Więc wyciągnął przeciwko niemu Nabukadnecar, król Babelu * i związał go dwoma miedzianymi łańcuchami, aby go zaprowadzić do Babelu. ⁷ Nabukadnecar zniósł także do Babelu naczynia Domu WIEKUISTEGO i oddał je do swego przybytku w Babelu. ⁸ A resztę spraw Jojakima, jego obrzydliwości, które czynił, i cokolwiek przy nim osiągnięto, to zapisano w Księgach Królów Israelskich i Judzkich. Więc zamiast niego, zakrólował jego syn – Jojakin *. ⁹ Jojakin, gdy zakrólował miał osiem lat, a panował trzy miesiące i dziesięć dni w Jeruzalaim; i także czynił zło przed oczyma WIEKUISTEGO. ¹⁰ Potem, po roku, król Nabukadnecar posłał i kazał go przywieść do Babelu, wraz z kosztownym naczyniem Domu WIEKUISTEGO, a królem nad Judą i Jeruzalaim ustanowił jego brata Cydkjasza.

¹¹ Cydkjasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy zakrólował, a panował jedenaście lat w Jeruzalaim. ¹² Lecz czynił zło przed oczyma WIEKUISTEGO, swego Boga, i nie był pokornym przed prorokiem Jeremjaszem, który był ustami WIEKUISTEGO. ¹³ Owszem, powstał przeciwko królowi Nabukadnecarowi, który go zaprzysiął przed Bogiem; nadto uczynił twardym swój kark oraz się uparł w swoim sercu, by się nie nawrócić do WIEKUISTEGO, Boga Israela. ¹⁴ Także wszyscy przedniejsi kapłani i lud, wielce rozmnożyli swe nieprawości, według wszystkich obrzydliwości pogańskich; więc splugawili Dom WIEKUISTEGO, który uświęcił w Jeruzalaim. ¹⁵ Zaś WIEKUISTY, Bóg ich przodków, posyłał do nich Swych posłańców; a posyłał wyprawiając ich wcześniej; bo miał litość * nad Swoim ludem oraz z powodu Swego mieszkania. ¹⁶ Ale oni szydzili z postów Boga, lekceważyli Jego słowa oraz naśmiewali się z Jego proroków, aż na Jego lud przyszedł gniew WIEKUISTEGO, więc pożytku nie było. ¹⁷ Gdyż sprowadził na nich króla Kasdejczyków *, który w budynku ich Świątyni pomordował mieczem ich młodzieńców; a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starszemu i starcowi; wszystkich podał w jego ręce. ¹⁸ Nadto wszystkie naczynia Domu Boga, wielkie i małe, oraz skarby Domu WIEKUISTEGO, skarby króla i jego władców - wszystko przeniósł do Babelu. ¹⁹ I spalili Dom Boga, zburzyli mury Jeruzalaim, wszystkie jego pałace spalili ogniem, i zniszczyli wszystkie kosztowne naczynia. ²⁰ A tych, co uszli miecza, przeniósł do Babelu; więc byli jego niewolnikami i jego synów, aż do panowania perskiego króla; ²¹ aby się wypełniło słowo WIEKUISTEGO, **powiedziane** przez usta Jeremjasza: Aż ziemia zaspokoi swoje szabaty; bowiem odpoczywała we wszystkie dni swojego spustoszenia, aż się wypełniło siedemdziesiąt lat. ²² Potem, pierwszego roku Koresza *, króla Persji, aby się wypełniło słowo WIEKUISTEGO **powiedziane** przez usta Jeremjasza, WIEKUISTY pobudził ducha Koresza, perskiego króla, więc kazał obwołać i rozpisać po całym swoim królestwie, mówiąc: ²³ Tak mówi Koresz, król

Persji: WIEKUISTY, Bóg niebios, dał mi wszystkie królestwa ziemi. Ten mi rozkazał, abym Mu zbudował Dom w Jeruzalaim, które **jest** w Judzie. Zatem, kto **jest** pomiędzy wami z całego Jego ludu, z tym **jest** WIEKUISTY, jego Bóg - więc niech idzie.

***36,1** także: **Jehoachaza**

***36,6** spolszczone: Babilonu

***36,8** także: **Jehojakin**

***36,15** także: **współczuł**

***36,17** spolszczone: Chaldejczyków

***36,22** spolszczone: Cyrusa